Nr. 213. Wtorek, 19 Września 1893. Rok 83.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego"** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej, mianowicie:*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski **„Tygodnik Ilustrowany"**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 „ — „
	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 „ 30 „
	kwartalnie	3 zł. 15 ct.
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystentów pocztowych: Franciszka Dulębę z Buczacza do Żywca, a Hersza Spiegla z Białej do Buczacza.

Dyrekcya poczt i telegrafów zezwoliła asystentom pocztowym Ignacemu Bołobońskiemu w Zaleszczykach i Jakóbowi Bardachowi w Podwołoczyskach na zamianę miejsc służbowych.

Dnia 15 września b. r. został wydany i rozesłany w c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu zeszyt XLIV. Dziennika ustaw państwa w niemieckiem wydaniu.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 141. Traktat państwowy z dnia 30 grudnia 1892 r. między Austro-Węgrami i Szwajcaryą w sprawie regulacyi Renu od ujścia Illu w dolnym biegu aż do ujścia do jeziora Bodeńskiego.

Nr. 142. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 10 września b. r., w sprawie sprostowania tekstu marki dla kart do grania na Węgrzech.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 września.

Jeszcze nie została załatwioną w Niemczech kwestya, w jakiej drodze i z jakich źródeł możnaby najłacniej uzyskać miliony, potrzebne na przeprowadzenie uchwalonego z takim trudem przez parlament przedłożenia o reformie wojskowej w duchu powiększenia lądowych sił zbrojnych, a już dochodzą nas echa nowych dalszych żądań na uzbrojenia. Są to wprawdzie tylko wieści dziennikarskie, które nie przybrały do tej pory ściśle określonego kształtu; w każdym wszakże razie zasługują one na uwagę już dla tego samego, że zajmują się niemi także pisma, pozostające w stosunkach z kołami rządowemi, a z żadnej strony im nie zaprzeczono. Jedna z tych wieści obiegała już przed kilku tygodniami, druga jest najświeższej daty. Otóż dzienniki dowiedziały się niedawno, że niemiecka rada związkowa zamierza na jesiennej sesyi parlamentu wystąpić z żądaniem znaczniejszych sum na wzmocnienie wojennej marynarki, a to głównie celem zabezpieczenia znajdującego się właśnie w budowie kanału Północnego, który ma połączyć ujście Elby i port wojenny Wilhelmshaven z morzem Bałtyckiem, oraz silniejszego obwarowania Helgolandu i portu Kiel Zarządowi wojennemu, jak dalej objaśniają, idzie głównie o uzyskanie silnej podstawy do odparcia ewentualnej zaczepki nieprzyjacielskiej od strony morza Północnego i Bałtyku, dotychczasowa bowiem nie wystarczałaby do skutecznego oparcia się skombinowanemu atakowi tej miary flot, jak rossyjska i francuska.

Druga wiadomość o nowych żądaniach pojawiła się bezpośrednio po ostatnich manewrach w Alzacyi i Lotaryngii.

Podczas tych ćwiczeń, które odbywały się w okolicach Metzu i których myślą przewodnią było przypuszczenie, że armia nieprzyjacielska od zachodu (t. j. Francyi) usiłuje wtargnąć w granice niemieckiej Lotaryngii, generałowie niemieccy, biorący udział w rzeczonych manewrach mieli zwrócić uwagę cesarza na to, że twierdze około Metzu nie potrafiłyby wcale powstrzymać wielkiej armii francuskiej od wtargnięcia do Niemiec. Linia bowiem rozciągająca się pomiędzy Metzem i Saarburgiem, t. j. przestrzeń mniej więcej 60 kilometrów długości jest zupełnie odsłoniętą, a w tem miejscu właśnie mogłaby łatwo armia francuzka, pozostawiwszy odpowiedni korpus obserwacyjny pod twierdzą Metz wkroczyć w granice niemieckie i zająć wielką płaszczyznę lotaryńską, nadającą się szczególniej do rozwinięcia bardzo znacznych sił zbrojnych i okupowania groźnej, a nawet niebezpiecznej pozycyi.

Opinię taką miał wydać generał hr. Haerder, komenderujący XV korpusem, zatem wojskowy obeznany dokładnie z miejscowością, a nadto wypróbowany oficer, któremu co dopiero cesarz oddawał wielkie pochwały za znakomitą organizacyę i wyćwiczenie stojącego pod jego rozkazami wojska. Racye generała Haerdera tak dobrze miały być uzasadnione a zarazem potwierdzone przeświadczeniem się naocznem na miejscu i przebiegiem manewrów, że zupełnie przekonały cesarza, tem więcej, że po stronie francuskiej na tej samej linii, tak silne i trafnie założone są fortyfikacye, iż hamują stanowczo każdy zamach o któryby się chciała pokusić armia niemiecka w intencyi wtargnięcia w granice Francyi.

29)

Walerya Marrené.

Historya zwyczajnego człowieka.

Z opowiadań emeryta.

(Ciąg dalszy).

Zaczęto znów rozmyślać na tem i zapewne nie jeden byłby jaką przerażającą historyę wydobył, kiedy panna Justyna odezwała się stanowczo:

— Dalej także są ludzie. Pełno osób co rok jedzie do wód, nawet dalej niż do Trenczyna i wraca. I nam też da Bóg nic się złego nie stanie.

Mówiąc to, spojrzała błagalnie na obecnych i zaraz też zmieniono rozmowę.

— Potrzebnie to mamę straszyć? — odezwała się do mnie półgłosem, gdym pomagał jej gospodarować. Mama chora, to zaraz Bóg wie co przypuszcza do głowy.

— A pani się nie boi niczego?

— Niczego to znów nie, ale myślę zawsze o tem, jak sobie dać radę, więc na strach nie mam czasu.

— Pani pewno bardzo się cieszy, że jedzie.

— Ej nie — odparła.

— Jakto! nie ciekawa pani tych wszystkich dziwów i piękności, jakie oglądać będzie.

— Ciekawam, ale cóż, kiedy....

Umilkła, zarumieniła się i widziałem, że w jej ciemnych oczach zamigotały łzy.

— Kiedy co? — zapytałem zdziwiony.

— Kiedy mi żal odjeżdżać — odparła z prostotą.

— Jak panna Justyna powróci z zagranicy, to nie raczy nawet spojrzeć na nas zwyczajnych ludzi — wtrącił jeden ze znajomych, mięszając się pomiędzy nas.

— Ja? Dlaczego?

— No, wiadoma rzecz, taka wojażerka.

Panna Justyna parsknęła śmiechem na takie przypuszczenie i śmiała się, choć jeszcze łzy perliły się na jej rzęsach. Doprawdy było jej z tem bardzo ładnie.

Zaczęto wybierać się pospiesznie. Stracono dużo czasu, a podróżni chcieli na noc do Białobrzegów zajechać. Nastąpiły jeszcze pożegnania, życzenia, ucałowania rączek i po chwili panie i pan Viertel usadowili się w żółtym koczu, Maciej znak krzyża uczynił biczem przed końmi i gniade ruszyły kłusem.

Powiewaliśmy chustkami, póki tylko widzieć nas mogli, potem zabraliśmy się z powrotem do Warszawy, pocieszając pana Pikalskiego, który daremnie starał się nadrabiać rezonem, ale był osowiały.

Co prawda i mnie Warszawa wydawała się bardzo pusta. Zacząłem pilnie wyczekiwać powrotu Franciszka. Dwa lata minęły od czasu jak wyjechał. Zrazu pisywaliśmy do siebie, potem zwolna korespondencya ustała, bo chociaż daleko łatwiej pisać do przyjaciela niż do nieznanej panny i chociaż wówczas, kiedym chciał wyznać swoje afekta pannie Helenie i nazywał ją aniołem w niefortunnej epistole — byłem jeszcze prawie dzieckiem, jednak nigdy nie doszedłem pod tym względem do wielkiej wprawy. Co innego bazgrać dla siebie swoje wspomnienia, co innego pisać listy. A przytem z Franciszkiem stosunek nasz był tego rodzaju, że kiedyśmy się uściskali bardzo serdecznie, nie mieliśmy już sobie nic więcej do powiedzenia. Jego myśli szły swoją drogą a moje znów swoją.

Zachodziłem czasem do państwa Müller, ale tam nie było co robić. Ona trochę ogłuchła, on skarżył się ciągle na brak pomocy, na Franciszka, który Bóg wie czego szuka po świecie, kiedy ma *taka ładna fabryka* i spodziewał się ciągle Frydy, którą chciał wydać za jednego ze swoich pomocników, pana Schultza, ażeby po nim ta ładna fabryka nie przeszła w obce ręce. Ale Fryda jakoś nie wracała.

Ten pan Schultz była to obrzydliwa figura, rudy niedźwiedź, nie można się było z nim dogadać. Oho! inny to był wcale rodzaj niż pan Müller, mówił tylko po niemiecku, patrzał z góry na wszystko co polskie a pryncypałowi okazywał względy dochodzące do uniżoności. Nie wiem zkąd go sobie dobrał pan Müller, podobno z samego Berlina.

Biedna Fryda! nie myślałem o niej przez lat tyle, jednak patrząc na przyszłego męża, żal mi jej było. Przypominały mi się jej oczy szczere, ufne, serdeczne, a kiedym ją myślą postawił koło tego ordynarnego chłopa, z obrzękłymi policzkami, grubemi powiekami, z poza których niby przez szparkę przeglądały niewyraźnego koloru źrenice, zdawało mi się, że to małżeństwo przyjść do skutku nie może.

Nareszcie, któregoś dnia pan Müller spotkawszy mnie zaprosił na niedzielę na kawę. Fryda przyjechała. Poszedłem.

Deszcz padał; zamiast w ogrodzie, rodzina zgromadzona była w salce, którą znałem tak dobrze i w której nic, nic zgoła nie zmieniło się od czasu, kiedym dzieckiem będąc bawił się z Frydą. Ta sama twarda kanapka obita jakimś wełnianym adamaszkiem w wielkie jaskrawe kwiaty, stała pomiędzy oknami; nad nią małe w złotych ramach lusterko, ochronione było od much białym muszlinem; na olszowej komodzie stały różne graty, między nimi porcelanowa ryba oraz rurka do picia mineralnej wody i jakiś figiel, kieliszek z winem niegdyś czerwonem, sztucznie wlanem pomiędzy dwa szkła, który przejmował mnie zachwytem gdy miałem lat kilka i razem budził chęć nieprzepartą stłuczenia go, ażeby zobaczyć jak też to było zrobione.

Wszystkie te rzeczy stały na zwykłem miejscu, okurzone starannie. Mogłem pomyśleć, że jestem znowu dzieckiem i że mała Fryda ukaże mi się, dźwigając wielką lalkę w tłustych rączkach. Fryda ukazała mi się rzeczywiście. I na razie mogłem myśleć, że to ta sama poczciwa dziewczyna, którą znałem dawniej. Ręce miała zawsze tłuste i czerwone, obecnie tylko trzymała w nich imbryczek kamienny i nalewała cienką kawę do filiżanek, stojących rzędem na tacy. Wyrosła wprawdzie, ale twarzyczka nie zmieniła jej się wcale: ten sam wyraz bezgranicznej ufności był na niej rozlany, a kiedy na kogo spojrzała, to oczy jej zdawały się mówić swym spokojnym blaskiem "wierzę ci". Może w życiu swojem nie spotkała się jeszcze z zawodem, a może wierzyła wbrew oczywistości, dlatego, że to było konieczną potrzebą jej natury. Teraz twarzyczka ta była bardzo blada i smutna, a oczy miały tę szklistość, świadczącą, że zamiast na otaczające przedmioty, zapatrzone były gdzieś we własną istotę.

— Fryda! zawołałem.

Spojrzała na mnie jakby przez mgłę. Odpowiedziała na moje powitanie, przecież widziałem dobrze, iż nie zadrgała w niej struna wspomnień. Nalewała dalej kawę z machinalną uwagą, jaką dobra gospodyni przykłada do tej czynności, ale z pewnością nie myślała ani o kawie ani o mnie.

Nie myślała też niezawodnie o narzeczonym, bo wzrok Frydy nie skierował się ani razu na niego; siedział on przy oknie z panem Müllerem. Obadwaj palili krótkie porcelanowe fajeczki.

Pani Müller była promieniejącą, krajała świeżo upieczone ciastko i częstując mnie, uśmiechała się bezzębnemi ustami, mrugała i wskazywała mi córkę.

— A co? jak ładnie wyrosła? pytała z dumą swoją łamaną polszczyzną — pan by pewno nie poznał?

— Gdzież tam, poznałbym wszędzie.

— A ty Fryda, poznałabyś pana Stanisława?

Nie spojrzała nawet na mnie.

— Jakżeby nie poznać, odparła tak obojętnie, jakby mówiła o jakimkolwiek sprzęcie stojącym w pokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W następstwie tych spostrzeżeń i przedstawień, ma podobno zarząd wojenny zażądać od parlamentu kredytu na wzniesienie na wyżej rzeczonej linii dwóch nowych twierdz, któreby skutecznie zamykały granicę niemiecką i uniemożebniały w razie wojny wtargnięcie armii francuskiej.

Prasa niemiecka twierdzi, że pomienione wieści pojawiają się wśród takich okoliczności, iż opinia publiczna musi mimowoli liczyć się z niemi i uważać je za prawdopodobne. Że nie potwierdzono ich urzędownie, to rzecz bardzo naturalna. W kwestyach tego rodzaju nie zwykł rząd Rzeszy uprzedzać swoich postulatów zbyt wczesnem rozgłaszaniem. W danym zaś razie tem mniej ma do tego powodu, że jak wiadomo, sprawa wojskowych organizacyjnych żądań, a raczej wynalezienie i zawotowanie funduszów, na nie potrzebnych, jest jeszcze w zawieszeniu, a rzeczą byłoby niewłaściwą występować już z nowemi, gdy dawniejsze, uznane za nagłe, nie zostały jeszcze w zupełności załatwione.

Wielkie manewry na Węgrzech.

Najjaśniejszy Pan wyjechał w sobotę, o godzinie 4 popołudniu, na wielkie manewry do Güns. W orszaku Monarchy znajdują się: Minister spraw zagranicznych, hrabia Kalnoky; generał-adjutanci: hr. Paar i generał Bolfras; przyboczni adjutanci: podpułkownik hrabia Schaffgotsch, major Lonyay i major hr. St. Quentin; adjutant kapitan Vivenot; wielki koniuszy nadworny, generał książę Liechtenstein; wielki kuchmistrz nadworny, hr. Wolkenstein; szef sekcyi Pappay; pułkownik Pierer; podpułkownicy: Sprecher i Görgey; lekarz nadworny, dr. Kerzl; dyrektor pociągów dworskich Klaudy; sekretarz nadworny Marszo; radca cesarski Herdliczka i sekretarz Mecsern.

W drodze do Güns witano Najj. Pana uroczyście na dworcach kolejowych w Wiener Neustadt i Oedenburgu. Do Güns przybył pociąg dworski z uderzeniem 8 godziny wieczorem. Na 20-kilometrowej przestrzeni wzdłuż toru kolejowego, zgromadziła się tłumnie ludność wiejska z żarzącemi pochodniami. Na dworcu kolejowym w Güns, wspaniale udekorowanym i oświetlonym elektrycznie, oczekiwali przybycia Monarchy: ministrowie węgierscy, liczne deputacye, duchowieństwo z biskupami na czele, austro-węgierski ambasador przy dworze niemieckim, Szögyeny, i inni licznie zebrani dostojnicy.

Pociąg wtoczył się na peron wśród pełnych zapału okrzyków zgromadzonej publiczności. Na przemowę powitalną starszego żupana Rado odpowiedział Monarcha bardzo łaskawie wyrażając radość, iż po dłuższym czasie nadarza się Jego Ces. Mości sposobność odwiedzenia komitatu eisenburskiego i miasta Güns. Następnie zaszczycił Najj. Pan rozmową wielu obecnych, między tymi prezesa gabinetu Wekerlego, biskupów Steinera i Horinga, ambasadora Szögyeny'ego, tajnego radę Szella, gubernatora Rjeki hr. Bathyany'ego, poczem udał się przy odgłosie dzwonów do Swej rezydencyi. Przed gmachem zamienionym chwilowo na rezydencyę ustawioną była kompania honorowa i tutaj oczekiwali przybycia Jego Ces. Mości: Najd. Arcyksiążęta Albrecht, Wilhelm, Eugeniusz, Józef, Władysław, dalej generałowie kawaleryi Appel i ks. Windischgraetz, generałowie broni baron König, Beck i Krieghammer i generał-porucznicy Forinyak, Gradl i Hegedüs. Podczas gdy Najj. Pan rozmawiał z Najd. Arcyksiążętami i generałami zebrali się u głównego wejścia do rezydencyi ministrowie węgierscy: dr. Wekerle, hr. Ludwik Tisza i generał Fejervary, starszy żupan Rado i burmistrz miasta Güns. Najd. Arcyksiążę Albrecht i szef sztabu generalnego Beck towarzyszyli Monarsze do apartamentów, gdzie zabawili około pół godziny.

Po godzinie 9 odbył Najj. Pan przejażdżkę po mieście, które było wspaniale oświetlone.

Najd. Arcyksiążę **Karol Ludwik** przybył do Güns przedwczoraj w południe.

Ponieważ z powodu szczupłości lokalu w Najw. rezydencyi mogło wziąć wczoraj udział w obiedzie dworskim zaledwie 72 osób, zarządził Monarcha po obiedzie wielkie przyjęcie, na które rozesłano 230 zaproszeń.

W okolicy węgierskiego, mało dotychczas znanego miasteczka Güns rozpoczynają się dzisiaj wielkie manewry, które rozmiarami i wydanemi dla nich dyspozycyami przewyższą znacznie ostatnie manewry w Galicyi. Odbywać się one będą w obecności Najj. Pana, dalej cesarza niemieckiego, króla saskiego, księcia Connaught i księcia Leopolda bawarskiego. W orszaku cesarza Wilhelma znajdować się będzie między innymi ambasador niemiecki przy Najw. Dworze, generał kawaleryi i generał adjutant ks. Henryk VII Reuss i szef sztabu generalnego armii niemieckiej, generał kawaleryi, gen. hr. Schlieffen. Z zagranicznych oficerów (*attachés* wojskowych) otrzymali zaproszenie:

Pułkownik Deines i kapitan Hugo (Niemcy);
pułkownik Pollio (Włochy);
pułkownik Douglas Dawson (Anglia);
podpułkownik Woronin (Rossya);
kapitan baron de Bereckheim (Francya);
pułkownik Espinosa de los Monteros (Hiszpania);
podpułkownik Sabri bey (Turcya);
major L. Mavrokordato (Rumunia);
rotmistrz hr. Oxenstierna (Szwecya);
kapitan Hein (Ameryka).

Naczelne dowództwo nad manewrami objął Najd. Arcyksiążę Albrecht, u którego boku znajduje się szef sztabu generalnego baron Beck. Jako zaproszony gość bierze udział w manewrach generał kawaleryi baron Appel.

W charakterze sędziów polubownych fungują: Generał broni baron Waldstätten, generał kawaleryi Edmund Krieghammer, generał-porucznicy: Emil Dawid Rhonfeld, Juliusz Forinyák, Teodor Galgóczy, Hilbert baron Löhneysen, Emanuel Merta, Koloman Pacor-Karstenfels, Alojzy Hauschka, Ferdynand Cronenbold, Ludwik Hegedüs de Tiszavölgy, dalej generał-majorowie: Karol Kostersitz-Marenhorst, Hugo Fleck-Falkhausen, Aleksy Zoltán de Csepe, Emil Guttenberg, Karol baron Mertens, Karol Bernolák, Franciszek Zsoldos, Wacław baron Dobrž i Najd. Arcyksiążę Eugeniusz, wreszcie liczni oficerowie sztabowi.

Najwyższy Dwór i główna kwatera będą się znajdowały podczas manewrów w Güns. Wymarsz wojsk do miejscowości, z których wyruszyły dzisiaj o świcie na manewry, odbywał się 14, 15 i 16 b. m. Manewry same potrwają do 21 b. m. włącznie. Biorą w nich udział wojska czterech korpusów (II, III, V XIII) oraz węgierska obrona krajowa, ogółem 135.000 ludzi.

Stan wyższych komend jest na stopie wojennej, a stan pokojowy kompanii piechoty (strzelców i obrony krajowej) podniesiono przez powołanie rezerwistów do 130 ludzi. W czasie manewrów będzie w użyciu wyłącznie proch bezdymny.

Armią północną dowodzi generał broni Antoni baron Schönfeld, u którego boku znajduje się jako szef sztabu generalnego generał-porucznik Fiedler.

Komendantem armii południowej, posuwającej się z okolicy Warazdynu na Steinamanger jest generał broni baron Reinländer, a w charakterze szefa sztabu generalnego funguje generał major Henryk Pitreich.

Pole manewrów przedstawia wielką przestrzeń, której pas zachodni stanowi granica styryjska, południowy rzeka Raab, wschodni kolej żelazna Steinamanger-Oedenburg, północny wreszcie pasmo gór. Grunt jest po większej części gliniasty i z tego powodu w razie pogody korzystny. Dobrze utrzymane drogi i gościńce stanowią wielce zasobną sieć komunikacyjną. W gęsto rozsianych porządnie zabudowanych wsiach znajdzie wojsko wygodne pomieszczenie. Wody do picia i drzewa jest podostatkiem. Wojsko zaopatrzone jest w namioty przenośne i filtry; żołnierze dostawać będą w dostatecznej ilości wina i kwasu cytrynowego. Ponieważ stosunki sanitarne na terenie manewrów są wyborne, przeto wykluczone jest wszelkie niebezpieczeństwo pod względem zdrowotnym.

Cel manewrów pod Güns polega głównie na daniu wyższym komendantom i sztabowi generalnemu sposobności zapoznania się i pokonywania tych trudności, jakie wywiązują się przy zgromadzeniu na małej stosunkowo przestrzeni znacznych mas wojska. W obecnym wypadku operować będą przeciw sobie nie korpusy, jak we wszystkich dotychczasowych manewrach, lecz armie.

Z Pragi.

(Po ogłoszeniu stanu wyjątkowego).

Przedwczoraj o godzinie 3 popołudniu zebrali się mężowie zaufania młodoczeskich posłów: Edward Gregr, Vaszaty, Herold, Masaryk, Kucera, Podlipny, Blažek oraz Janda młodszy i starszy w lokalu klubowym, celem obradowania nad położeniem politycznem, wytworzonem skutkiem zaprowadzenia stanu wyjątkowego, niemniej krokami jakie ma przedsięwziąć stronnictwo młodoczeskie. Około godziny 5 pojawił się w sali obrad starszy komisarz policyi Nostitz i oświadczył, że otrzymał polecenie zamknięcia lokalu klubowego. Wezwał tedy zebranych do natychmiastowego rozejścia się. Deputowani protestowali i wzbraniali się z początku usłuchać rozkazu, gdy jednak komisarz zagroził przymusowymi środkami opuścili lokal. Dr. Herold wysłał drogą telegraficzną zażalenie do P. Prezesa gabinetu hr. Taaffego. Lokal klubowy został urzędownie opieczętowany.

Przedwczoraj zaszły w Pradze podczas odmarszu do Linc miejscowego pułku piechoty nr. 28, demonstracye uliczne. Tłum złożony z 10.000 blisko głów towarzyszył maszerującemu na kolej pułkowi a w pobliżu teatru niemieckiego przerwał kordon policyjny i znieważył wielu policyantów. Z pomocą przybyłej z sukursem żandarmeryi powiodło się ostatecznie rozproszyć zbiegowisko. Aresztowano kilkunastu ekscedentów.

Władze nakazały 213 towarzystwom, aby wszystkie posiedzenia wydziału i walne zgromadzenia na trzy dni naprzód zgłaszane były w policyi wraz z podaniem miejsca, czasu i programu obrad oraz poddawane były policyjnemu zatwierdzeniu. Drukarnie otrzymały nakaz przedkładania do cenzury wszystkich nieperyodycznych druków. Oprócz wymienionych już przez nas czasopism peryodycznych, nakaz przedkładania numeru władzom prasowym na trzy godziny przed wyjściem rozciągnięto także do gazety robotniczej *Obuvnik*. Namiestnictwo rozwiązało także niemiecko narodowe stowarzyszenie „*Germania*“ na Małej Stronie. Rozwiązanie to jednak nie stoi w żadnym związku ze stanem wyjątkowym.

Temps, pisząc o zaprowadzeniu częściowego stanu wyjątkowego w Pradze, przyznaje, że agitacya, która zaczynała przekształcać ruch narodowy w ruch antidynastyczny, musiała być stłumioną. Dziennik ministeryalny wyraża żal, że Młodoczesi byli tyle nierozważni, iż przenieśli walkę z parlamentu na ulicę. Drobna iskra rozsądku byłaby ich objaśniła, że ostateczny skutek tego będzie taki, iż zamkną im usta i zagrodzą ulice.

Z Warszawy.

(Internaty szkolne. — Sprawa zwinięcia gubernii łomżyńskiej. — Domy robotnicze. — Cerkwie w Warszawie. — Organizacya straży pogranicznych.)

Z rozpoczęciem roku szkolnego zaprowadzone zostały, jako nowy środek russyfikacyjny, internaty. Założono je tymczasem przy niektórych gimnazyach prowincyonal-

---

8)

Z POD RÓWNIKA

III

RZEKA KOKOSOWA.

III.

(Ciąg dalszy).

Długo jechaliśmy pod cieniem drzew gumowych, potem drzewa stały się coraz rzadsze a nareszcie całkiem ich zabrakło i ujrzeliśmy się na łące, której trawa świeżo pożarem zniszczoną została. W dali ukazuje się chmura pyłu, dziki koń z niej się wyłania, a w ślad za nim dwaj jeźdźcy, na których spotkanie jedziemy. Don Torribio uzbroił się w lazo i popędził jak strzała. Moja towarzyszka ze swej strony rozwija rzemień, i ja czynię to samo. Puszcza się naprzód, na chybił trafił, z głową spuszczoną; pędzę tuż przy niej. Ale zwierz, za którym gonię, już został schwytany i pada na ziemię; towarzyszka moja zatrzymuje się i przyprowadza do porządku szarfę, która ją okrywa. Czyni to szybko, ale pomimo to zdołałem zobaczyć ramiona jej nagie i pierś doskonałych kształtów, uwięzioną w batystowej koszuli. Stanowczo, Anastazio jest znawcą; ten człowiek leśny, ma widocznie wiele estetycznego smaku.

Jeźdźcy zbliżają się do nas. Oswobodzili zwierzę, które chwilowo stało się ich więźniem, z ssących owadów, które mu uszy napełniały, i jadą wolnym krokiem. Nagle zaczynają znów galopować; tym razem lazo ich ujarzmia byka. Zabierają się zaprowadzić zwierzę do plantacyi; Antonio bierze je z przodu, podczas gdy Fabiano z tyłu kieruje. Zwierzę rzuca się, skacze na konia, który idzie przed nim, napręża laza, które trzeszczą, ale opierają się zachciankom ucieczki byka. Don Torribio zbliżył się do syna, a ja zostaję z tyłu, przy donnie Laurze i jej mężu. Pospolity chłopak, w grubym żarcie proponuje mi, bym zajął jego miejsce, przypuszczając w duchu, że mogę zostać z siodła wyrzucony, coby go ucieszyło. Ku wielkiemu zdziwieniu jego i radości, podniecony litościwem spojrzeniem, jakie mi rzuca donna Laura, przyjmuję propozycyę.

Udało mi się schwycić podany mi rzemień, owinąć go w około kuli siodła, i oto stałem się *vaquero*! Znam się o tyle na tem rzemiośle, że potrafię się nie narażać i ochraniać w danym razie, a to coś znaczy. Ale jakież było moje zdziwienie, gdy ujrzałem donnę Laurę, zbliżającą się do mnie, dającą mi wskazówki i rady. Dzielna kobieta uśmiecha się do mnie, zachęca, i galopujemy obok siebie. Znowu szarfa jej się rozluźnia; zdjęła ciężki kapelusz, którym powiewa w około głowy swego konia, aby go podniecić. Widok błyszczących oczu, ust uśmiechniętych, ramion i piersi falującej, — upaja mnie. W chwili tej — wiek mój młody niechaj tłómaczy te zapały — radbym, by bawół się odwrócił i dał mi sposobność wykonania jednego z tych czynów, które.... Co za flirt posiadają niektóre córki Ewy, aby z nas uczynić w tak krótkim czasie takich szalonych głupców?

Nie widzę już nic w około siebie, tylko moją towarzyszkę, a ona tylko mnie. Jednakże jest ktoś, którego my obchodzimy blisko, który dość brutalnie domaga się, bym mu oddał koniec laza, czego nie mam ochoty uczynić, a tym jest don Fabiano. Ale piękne oczy, wpatrzone we mnie, czarują mnie, miękną, mgłą zachodzą, błagają. Ustępuję i ściągam konia. Donna Laura nie zatrzymuje się, galopuje teraz obok swego męża i coraz więcej pochyla się ku niemu. Nieco zawstydzony, odzyskuję natychmiast zimną krew; myślę sobie co mi przyszło do głowy, i co za fantazya opanowała młodą kobietę, która, sądziłem, że jest tak samo pełną powagi, jak jej ojciec, a teraz ucieka przedemną, nie obracając się, nie myśląc o tem, czy żyję na świecie.

Wracam zupełnie do rozumu w chwili, gdy przybywszy do zagrody i zsiadając z konia, widzę donnę Laurę, opartą na ramieniu męża, przechodzącą z dumą i wyniosłością obok siostry, siedzącej na hamaku. Siadam przy tej ostatniej, która nie zdaje się ani mnie widzieć, ani słyszeć, a rysy jej przybierają w jednej chwili wyraz bolesnej powagi i smutku, takiego samego rodzaju jak ten, który zauważyłem rano na twarzy starszej siostry.

Don Torribio i syn jego przystępują do mnie, starają się zabawić. Z mojej strony chcę być swobodny, czekając, że lada chwila dowiem się o projektach podróży. Ale słuszny starzec milknie bardzo prędko, syn jego tylko podnieca rozmowę; przechadzając się widzimy donnę Petrę ciągle na tem samem miejscu, z oczyma utkwionemi w ziemię, tak samo zaabsorbowaną jak ojciec. Wieczerza przeszła w pogrobowym prawie nastroju, z wyjątkiem chwili, kiedy wszczęła się sprzeczka pomiędzy don Fabianem a jego szwagrem o konia, którego ten ostatni tresował. Stanowczo, ten gruby chłopak o niskiem czole był tylko prostakiem i głupim.

Wracamy na werandę. Donna Laura zabiera miejsce obok męża; donna Petrita podaje mi cygaretkę, za co jej ognia przynoszę i siadam koło niej. Werwa jej powraca, mówi o moich sukcesach na koniu, o moich jasnych włosach — po raz pierwszy w życiu taką ich barwę widzi — i oświadcza, że mi ich zazdrości. Szczebiocze, mówi mi kilka razy do ucha rzeczy, które śmiało mogła była głośno powiedzieć, a potem znów wraca do moich włosów, których pragnie się dotknąć i oświadcza, że są jak jedwab. Ona znowu zaczyna mnie wyzywająco kokietować, a spojrzenia, któremi mnie obdarza, są tak samo pełne słodyczy i ognia jak te, któremi siostra jej przed chwilą mnie upajała. Mądrzejszy od motyli, które na oślep lecą i opalają sobie skrzydła dwukrotnie przy jednej i tej samej świecy, staram się zachowywać spokojnie, nie mogąc się nie domyślać że tym razem znowu celem tych pocisków jest Fabiano, a ja tylko za pokrywkę służę. Bawię się tą sceną, obracając w niwecz podstępy nieprzyjaciela i pytam się siebie jednocześnie, gdzie obie siostry, wychowane na pustyni, nauczyć się mogły tak umiejętnej zalotności. Jest to z mojej strony gruba naiwność, gdyż we wszystkiem, co się odnosi do postępowania z nami — uwaga ta należy do filozofa Anastazia — kobiety nie potrzebują uczyć się tej sztuki, tylko słuchać swego wrodzonego instynktu.

Zalotność donny Petry, której z całą ostrożnością się poddaję, trochę ironiczny i szyderski, ma skutek całkiem niespodziewany. Fabiano wstaje nagle i z wyciągniętemi, kurczowo zaciśniętemi pięściami zbliża się ku bratowej, a więc i ku mnie. Wstaję także, w obronnej pozycyi, nie wiedząc dobrze, czego chce ten prostak. Ale Fabiano w drodze spotyka ojca żony, który go chwyta za ramię, zmusza by się cofnął i odprowadza do domu Laury.

— Godzina spoczynku nadeszła sennor, mówi wracając do mnie don Torribio, a głos mu drży — czy nie jesteś pan tego samego zdania?

(Dalszy ciąg nastąpi).

nych, rozpoczynając od Lublina. Tam, gdzie są internaty, mogą uczniowie na mocy osobnego rozporządzenia mieszkać tylko u najbliższych krewnych, u członków swojej rodziny; jeżeli ich zaś w mieście, gdzie chodzą do gimnazyum, nie mają, z obowiązku muszą wejść do internatu. Poglądy na internaty jako zasadę wychowawczą mogą być rozmaite, ale jedno jest tylko zdanie, że przy wprowadzaniu internatów dla uczniów w Królestwie Polskiem władza naukowa wcale się nie kierowała względami na zasady wychowania, lecz że idzie jej wyłącznie o uzyskanie nowego środka russfikacyjnego.

Dzienniki petersburskie donoszą z Warszawy, iż „w najbliższych dniach rozpoczną się prace osobnej komisyi w sprawie zwinięcia gubernii łomżyńskiej, przekształcenia Łodzi na miasto gubernialne i co do wielu innych zmian w administracyjnym podziale Królestwa polskiego".

Warsz. Dniewn. pisze: „Ministerstwo skarbu oświadczyło się za zakładaniem domów zarobkowych na prowincyi i w tej myśli zamierza udzielić poparcia zawiązującemu się „Towarzystwu domów zarobkowych". Dom taki powstanie także w Warszawie.

Z Warszawy piszą do *Mosk. Wied.*: „Wkrótce Warszawa posiadać będzie cztery nowe świątynie prawosławne: na placu Saskim powstanie z ofiar cerkiew katedralna; na Krakowskiem-Przedmieściu cerkiew w gmachu I-go gimnazyum; w alei Ujazdowskiej cerkiew wojskowa i wreszcie w szpitalu wojskowym. Plany pierwszej świątyni w październiku zostaną przesłane do zatwierdzenia komitetu budowlanego; plany drugiej zatwierdzone już są przez ministra oświaty; budowa trzeciej już jest prawie ukończoną, zaś budowa cerkwi szpitalnej stoi na porządku dziennym.

„Najdroższą dla serca rossyjskiego — rozczula się dalej korespondent — jest po katedrze cerkiew druga, która będzie nietylko świątynią dla wszystkich zakładów naukowych, lecz i pamiątką historyczną. Cerkwi dotąd było mało (?) w Warszawie, a nadto tak ciasne, że nie mogły pomieścić wszystkich modlących się. Nie można więc było żadnej z nich przeznaczyć specyalnie dla uczącej się młodzieży. Prawosławnych tej kategoryi jest przeszło 1,000 i liczba ta będzie się wciąż zwiększać. Nowa cerkiew pomieści 600 osób".

Jak donosi *Dniew. Warsz.*, rossyjskie ministerstwo skarbu ukończyło już opracowanie projektu reorganizacyi straży granicznej, który w pierwszych dniach października wniesiony będzie na posiedzenie Rady państwa, a z początkiem roku przyszłego ma wejść w wykonanie. Według nowych przepisów postanowiono zwiększyć liczebny skład konnych brygad. Jednostką strategiczną będzie oddział.

Rewolucya w Brazylii.

Niejednokrotnie już ludność Brazylii miała powody przeklinać dzień 15 listopada 1889, w którym cesarz Don Pedro zmuszony został opuścić państwo i tron swój, aby zrobić miejsce republice. Już za rządów prawnego prezydenta, generała Fonseca rozpoczęło się dzikie polowanie o pieniądze przedsiębrane na szkodę kraju przez wywyższonych nagle wojskowych i przemysłowców; z pomiędzy podniesionych do rzędu „Stanów" prowincyj, wystąpiła największa, Rio Grande do Sul przeciw rządowi centralnemu, naruszono konstytucyę, Fonseca ratować musiał stanowisko swoje zamachem stanu, aż powstanie pod dowództwem gen. Custodio de Mello i Wanderkolk'a położyło wreszcie koniec nieporządkom. Spokój trwał jednak niedługo. Po ustąpieniu gen. Fonseca, objął kierownictwo republiki wiceprezydent marszałek Peixoto. Konstytucya brazylijska postanawia, iż jeżeli prezydent lub wiceprezydent republiki, wybierani na lat cztery, ustąpią ze stanowiska w pierwszych dwóch latach swoich rządów, to mają być przedsięwzięte nowe wybory, a tylko wtedy, jeżeli ustąpią oni w dwóch ostatnich latach swego okresu rządowego mogą ich zastępować do końca kadencyi wyznaczeni do tego dostojnicy. Otóż pomimo, że Fonseca sprawował urząd swój tylko przez rok jeden Peixotonie zarządził nowych wyborców, lecz uzurpował dla siebie prawa prezydenta republiki. To pominięcie konstytucyi spowodowało na nowo opozycyę Stanu Rio Grande do Sul, tudzież powstanie tego, który już obalił był Fonsekę, mianowicie admirała Custodio de Mello. Peixoto nie poprzestał jednak na tem jedynem potarganiu tak młodej jeszcze konstytucyi. Konstytucya brazylijska postanawia mianowicie, iż wiceprezydent republiki nie może być wybrany prezydentem na bezpośrednio następujące po jego wiceprezydenturze czterolecie. Peixoto atoli nie zadowalając się tem, iż wykonywa nieprawnie władzę prezydenta, postanowił postarać się o to, aby przy najbliższych wyborach, w dniu 15 listopada 1894, wybrano go prezydentem, a z tego powodu nie chciał zatwierdzić ustawy wydanej przez kongres, a zawierającej właśnie owo postanowienie, o wykluczeniu wiceprezydenta republiki z pomiędzy kandydatów na prezydenta. Krok ten jego był jednak wyraźnym objawem knowanych przezeń zamiarów obalenia konstytucyi, więc admirał Custodio de Mello, który już poprzednio, gdy Peixoto nie chciał zarządzić nowych wyborów na prezydenta, zwrócił był Peixotowi portfel ministra marynarki, jaki był piastował, zawezwał w d. 5 b. m. stojące w zatoce Rio de Janeiro na kotwicy statki wojenne do oporu przeciw łamiącemu zasadnicze ustawy państwa wiceprezydentowi. W ten sposób przyszło do wybuchu rewolucyi. W dniu 13 b. m. o godz. 11 zrana, tak jak było zapowiedziane, zagrały po raz pierwszy nad Rio de Janeiro działa okrętowe, z których Custodio de Mello rozpoczął ostrzeliwać stolicę Brazylii. Bombardowanie zaś takiego miasta jak Rio de Janeiro, liczącego 800.000 ludności, może chyba obudzić szersze zainteresowanie. Od czasów ostrzeliwania przez Anglików Aleksandryi, zajętej przez wojska Arabiego baszy, żadne wielkie miasto nie było narażone na takie niebezpieczeństwo, jak obecnie stolica republiki brazylijskiej.

Jaki obrót wzięły rzeczy, jaki jest przebieg wojennych operacyj obu stron, trudno o tem wyrobić sobie dokładne wyobrażenie, brak bowiem dotychczas zupełnie pewnych wiadomości. Jedynym symptomem, dającym pewną realną podstawę do ocenienia obecnej sytuacyi w Brazylii jest ten objaw, iż z obozu Peixota nie było dotychczas zgoła depesz, donoszących o zwycięstwach. W chwili rozpoczęcia bombardowania i podczas niego Peixoty miał w swojem ręku wszystkie druty telegraficzne i korzystając z tego, usiłował za pośrednictwem ambasady brazylijskiej w Paryżu zapewnić świat, że groźba bombardowania jest czczą pogróżką, że zresztą rząd da sobie radę z powstańcami. Następny telegram przyznał, że bombardowanie się rozpoczęło, ale zapewniał, że mimo sześciu godzin trwania, nie zrządziło żadnych szkód, prócz tego, że zraniło jakąś starszą kobietę. Od tej depeszy nie nadszedł już żaden telegram urzędowy, czy gdyby Peixoto odniósł byłchoćby połowiczne zwycięstwo, drut telegraficzny nie byłby omieszkał natychmiast w bombastycznych zwrotach zapewnić świat o tryumfie rządu. A obok tych negatywnych objawów klęski Peixoty, nie brak także i pozytywnych wiadomości o jego niepowodzeniu, chociaż wiadomości nieurzędowych i niepewnych. Oto depesza, jaką *New-Jork-Herald* otrzymał już w piątek z Buenos-Ayres, donosi, że Peixoto zrezygnował już ze stolicy i okręgu nadbrzeżnego, ustąpił z Rio de Janeiro i z resztką wiernej mu jeszcze armii lądowej cofnął się do obozu Santa Anna, aby tam oczekiwać ataku powstańców. Wszystkie forty w Rio de Janeiro, z wyjątkiem jednego, przyłączyły się do admirała de Mello — on więc jest już panem stolicy i jej arsenałów. Również oświadczyły się za powstańcami dwa najważniejsze po Rio porty brazylijskie, mianowicie Bahia i Pernambuco. — Szkody, które wyrządziło bombardowanie Rio de Janeiro, w d. 13 i 14 b. m., są zdaje się bardzo znaczne. Według *New-Jork-Heralda* wyrządziły granaty straszliwe spustoszenia na głównych ulicach i na placach; niezliczone gmachy rozpadły się w gruzy. — Według tej samej depeszy, ton dzienników brazylijskich zdaje się wskazywać na to, iż wkrótce rządy Peixoty zostaną obalone, a Brazylia uzyska w miejsce dotychczasowego dyktatora z szeregów armii lądowej, nowego dyktatora, z łona marynarki.

Cholera.

O przebiegu epidemii w guberniach Królestwa polskiego *Warsz. Dniewn.* podaje następujące szczegóły: We wsi Koło dnia 10 b. m. zachorowała jedna osoba, zmarła jedna; d. 11 t. m. zachorowała jedna, zmarły 2, pozostaje chorych 2. W Zaszkowie powiaostrowskiego, gubernii łomżyńskiej, dnia 14 b. m. zachorowała jedna osoba; w Zambrowie tegoż dnia zachorowała jedna osoba, wyzdrowiały 4, pozostaje chorych 10; w osadzie Nowogród, gub. łomżyńskiej, tegoż dnia zachorowały 4 osoby, zmarła jedna; w Łomży tegoż dnia zachorowały 3 osoby, zmarła jedna, wyzdrowiało 5, pozostaje chorych 15. We wsi Wójtostwo, powiatu kozienickiego, dnia 12 września zachorowały 4 osoby, zmarły 4, wyzdrowiały 2, pozostaje chorych 2.

Wil. wiestn. stwierdza urzędowo trzy pierwsze zapadnięcia na cholerę w Wilnie d. 1go b. m.

Wszystkie okręty, przybywające do Hamburga z Rotterdamu, Amsterdamu, Hawru, Hull i Grimsby, muszą poddawać się w porcie tamtejszym trzydniowej kwarantanie. Tylko kapitanom wolno wychodzić na ląd.

W Liwornie zapadło znowu 7 osób na cholerę.

Z Londynu telegrafują: Zabroniono wysadzenia na ląd 186 wychodźców z Rossyi, dopóki nie będą oznaczone ich mieszkania, brudna zaś bielizna i odzież zniszczona.

W Izbie gmin oświadczył prezydent urzędów lokalnych, Fowler, że w Ashborne, w hrabstwie Derby, zachorowało 13 osób na krwawą biegunkę, a 8 z nich zmarło. Wszystkie mieszkały w jednym domu i piły z jednej studni. Zresztą biuletyny z prowincyj brzmią pomyślnie. W Hull nie było nowych wypadków śmiertelnych. W miasteczku Bingley, koło Bradfordu, od tygodnia umierają ludzie na cholerynę.

KRONIKA

Lwów, 18 września

— **Instalacya byłego Arcybiskupa wileńskiego ks. Hryniewieckiego** na probostwo w Tuchowie pod Tarnowem, odbyła się wczoraj a przebieg jej był wspaniały. Miasto było uroczyście przystrojone chorągwiami. Duchowieństwo i obywatelstwo okoliczne zjechało się bardzo licznie, a ludu wiejskiego zebrało się około 10.000. W przededniu instalacyi odbyła się w pałacu biskupa w Tarnowie uczta, w czasie której ks. biskup Łobos po prześlicznym toaście na cześć ks. Hryniewieckiego, wzniósł następujący toast na cześć JE. hr. Namiestnika K. Badeniego: „Najwyższą zasługę w przyjęciu tego wyznawcy czcigodnego do dyecezyi mojej, ma bezsprzecznie mąż, którego uwielbiany Monarcha nasz postanowił na czele rządów tego królestwa Swego. Zajęcie się losem J. Mść. ks. Arcybiskupa, to wspaniały dowód wielkoduszności Jego Ekscellencyi, to brylant w koronie zasług Jego niespożytych, którym jasności, uroku i siły nadaje Jego miłość poświęcająca się dla dobra kraju, dla wzmocnienia wysokiej przychylności Monarszej ku nam, dla rozgrzania serc naszych ku Najjaśniejszemu Władcy naszemu, władcy, którego wieńczymy mianem Ojca, a historya nazwie „rozkoszą rodu ludzkiego," *„deliciae generis humani."*

„Takiego wielkiego Monarchy Namiestnikowi takiej miary, cześć, hołd i błogosławieństwo należy się w sercach naszych. Lecz tu się nie zamykają te uczucia. Owszem brzmią i tam, gdzie wielkie cnoty biskupie JMść ks. Arcybiskupa żyją w pamięci niewygasłej, niezatartej... Niech żyje hr. Namiestnik naszego najmiłościwszego Monarchy i Króla Apostolskiego! Vivat! Vivat!"

— **Radca Dworu** p. Kazimierz Chłędowski przybył do Lwowa.

(§) **Wydział krajowy** uchwalił przedstawić Najjaśniejszemu Panu do nominacyi na dyrektora krajowego szpitala powszechnego św. Łazarza w Krakowie, dr. Stanisława Poniklę, fizyka powiatowego przy starostwie w Krakowie.

— **C. k. państwowa Szkoła przemysłowa** rozpoczęła dziś nowy rok szkolny wysłuchaniem o godzinie 9 rano Mszy św. w Archikatedrze, którą celebrował ks. proboszcz katedralny. Na nabożeństwie obecni byli wszyscy uczniowie i uczenice wraz z całem gronem nauczycielskiem Szkoły, z dyrektorem p. Gorgolewskim na czele. Po nabożeństwie chór odspiewał hymn ludowy.

— **Jubileusz Kornela Ujejskiego** obchodzić będą dnia 24 września wszystkie polskie Towarzystwa akademickie we Lwowie uroczystym wieczorkiem, mającym się odbyć w lokalu Czytelni akademickiej. Prócz tego wysyła młodzież akademicka wspólny adres, mieszczący podpisy wszystkich akademików bawiących obecnie we Lwowie.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Czortkowie, z grupy większych posiadłości rozpisany został na dzień 23 października b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Z Zakładu nar. im. Ossolińskich** otrzymujemy następujące pismo: Patryotyczny uczynek spełnią wydawcy kalendarzy, składając po jednym egzemplarzu swego wydawnictwa w Zakładzie Ossolińskich. Kalendarze drukowane przedewszystkiem w celach praktycznych, charakteryzują zarazem czas swój a do pewnego stopnia i poziom literacki narodu. To też nie wątpimy, że dzięki łaskawej pamięci i troskliwości wydawców, bogaty zbiór kalendarzy w Zakładzie będzie stopniowo coraz bardziej wzrastał i uzupełniał się na pożytek badaczów i bibliografów. Egzemplarze uprasza się przesyłać wprost do Dyrekcyi Zakładu lub składać na ręce dr. Bronisława Czarnika.

— **Stanisław Rejchan,** znany zaszczytnie rysownik i illustrator przybył z Paryża do Lwowa, gdzie u rodziny zabawi kilka tygodni.

— **Zmiana nazwiska.** C. k. Namiestnictwo zezwoliło reskryptem do l. 68.998 z dnia 26 sierpnia 1893 r. panu Antoniemu Spendlingowi, c. k. radcy Skarbu i dyrektorowi okręgu skarbowego w Brodach, zmienić nazwisko na Spomorski.

— **Kapela „Harmonii"** grać będzie we wtorek, 19 b. m. o godzinie 5 po południu, przed ratuszem.

— **Śluby.** W kościele św. Augustyna w Wiedniu pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy córką pp. Leona i Maryi z Kronenbergów baronostwa Lenwal, a p. Izydorem Colonna-Czosnowskim, synem Maryi z Jełowickich Czosnowskiej.

W Dobromilu odbędzie się we wtorek, 19 b. m. ślub p. Stefana Mackiewicza, pocztmistrza, z panną Wandą Stelczykówną.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 18 września b. r. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 16 września do 12 w południe dnia 18 września b r., mieliśmy wiatr południowo-zachodni o średniej prędkości 5,8 m/sek., niebo lekko zachmurzone a powietrze wilgotne (65 procent wilgotności względnej); opad deszcz, wysokość opadu 3,6 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +16,1°C., najwyższa +21,6°C. wczoraj po południu, najniższa +9,0°C. wczoraj w nocy.

Dziś rano padał deszcz, zresztą przez obie doby mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w północnych Niemczech; zwyżka 765 do 760 mm. w Inflantach; zniżka drugorzędna utworzyła się we wschodniej Francyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 754 mm.

Prognoza na dobę 19 września bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni o średniej prędkości 5m/sek.; średnia temperatura obniży się do +10°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc.; opad, deszcz chwilami.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Stanisław Cichocki, niegdyś obywatel ukraiński, od roku 1863 zamieszkały we Lwowie, gdzie trudnił się wystawami obrazów i handlem starożytnościami. Zmarły odznaczał się niezwykle piękną męską postawą i twarzą, którą utrwalił mistrz Matejko na kilku obrazach historycznych. S. p. Cichocki, który liczył lat 60, zmarł po 2-tygodniowej chorobie w klinice krakowskiej i w Krakowie został pochowany.

W Warszawie, Antonina z Boguckich Piasecka, znana pod pseudonimem „Poczwarki", utalentowana nowelistka. W ostatnich latach pracowała w redakcyi „Echa" muzycznego i teatralnego.

— **Dobra Dwernik i Dwerniczek** z przyległościami, w obwodzie sanockim, o łącznej powierzchni 1.987 morgów przeszły na własność pp. Ludwika i Stanisławy Baldwin-Ramułtów.

— **Wycieczka z przeszkodami.** Dnia 9 b. m. wyjechali słuchacze Uniwersytetu krakowskiego: Lucyan Grabowski, Stanisław Maziarski, Franciszek Dundaczek i Karol Kaczkowski na wycieczkę do Ojcowa, zaopatrzeni w przepustki, w Dyrekcyi policyi krakowskiej uzyskane. Przybywszy do Ojcowa, złożyli w tamtejszym hotelu rzeczy i zamówili nocleg, a przybrawszy sobie przewodnika udali się na górę Chełmową. Gdy tam przypatrywali się okolicy, używając przy tem mapy okolic Krakowa, którą przywieźli z sobą, zjawił się rossyjski strażnik graniczny i przy grocie Łokietka zażądał oddania mapy. Po jej otrzymaniu, nie przeszkadzał turystom w dalszem zwiedzaniu okolicy, lecz nieodstępnie im towarzyszył.

Wieczorem około pół do 6 wezwani zostali wszyscy do wachmistrza straży ziemskiej, który polecił turystom udać się do hotelu i pozostać tam aż do dalszego jego polecenia. Po chwili przybyło do hotelu kilku strażników ziemskich, którzy odbyli w pokoju turystów, oraz przy ich osobach ścisłą rewizyę. Następnie odebrali strażnicy turystom karty legitymacyjne, zapiski astronomiczne, kartę członka Towarzystwa tatrzańskiego (znalezioną przy Kaczkowskim), a pozostawiając ich w hotelu przydzielili im straż, pod której nadzorem przez całą noc pozostawali.

Nazajutrz zabroniono turystom opuszczać hotel, oznajmiając, że zabrane im papiery przesłano naczelnikowi straży do Kielc — i że aż do jego przybycia zatrzymani zostaną w Ojcowie. Wspomniony naczelnik nie przybył jednak, tylko około godziny 5 po południu cofnięto straż, oznajmiając turystom, że są wolni, nie pozwolono im jednak na zamierzoną wycieczkę do Pieskowej skały.

Gdy w dniu 12 b. m. turyści wracali do Krakowa, eskortowało ich dwóch strażników aż do granicy. Strażnicy oznajmili turystom, że o zabrane papiery mają wnieść prośbę do gubernatora w Kielcach.

— **Brzozów,** 17 września. Dnia 15 września w nocy, zgasł w Jasionowie rozpoczynający 20 rok życia Kazimierz hr. Dzieduszycki, syn Augusta hr. Dzieduszyckiego i ś. p. Melanii z Szeliskich, pozostawiając w bolu ojca, który stracił ukochanego jedynaka, drugą matkę, której zabrakło najlepszego syna, i siostry, którym

Bóg zabrał najczulszego brata-opiekuna. W czasie gdy śmierć nieubłagana zabrała w tej rodzinie już kilka właśnie dojrzewających a pełnych szlachetnego ziarna kłosów, strata tak obiecującego zasłużonych dziadów potomka, znajdzie silne echo współczucia w sercach rodzin, które w młodem pokoleniu widzą przyszłość kraju. Zmarły należał do tej dzielnej młodzieży, która nie zaniedbując w wolnych chwilach dziedzicznego rycerskiego zamiłowania do koni i łowów, kładzie na szali zajęć, z obowiązku dla Kościoła i Ojczyzny przedewszystkiem i przeważnie pracę. Pragnienie wiedzy i posiadania nauki odznaczało zdolnego i pilnego wnuka historyka świetnych postaci naszego narodu, niewygasłej pamięci Maurycego hr. Dzieduszyckiego. Jeszcze więcej jednak odznaczała go głęboka wiara. Kto patrzył jak w ostatniej chwili, z całą przytomnością mężnie i cierpliwie z największą delikatnością uczuć dla otaczających, z modlitwą na ustach znosił cierpienia, ten musiał przyznać, że zgon jego przypominał ostatnie chwile młodzieńców, o których czytamy w dziejach pierwszych chrześcian i naszej martyrologii. Wzruszenie nie mogło mieć granic, gdy ten, co w chorobie często głośno odmawiał koronkę, silnie krzyż trzymając dłonią, za kapłanem odmawiającym modlitwy konających silnym głosem powtarzał „wierzę“, mając też w oczach nadziemski prawie wyraz wiary. — Złożywszy przed samą prawie chorobą egzamin dojrzałości, poszedł złożyć przed innym Sędzią egzamin z dojrzałości przekonań religijnych i krótkiego ale pełnego pracy i cnoty pięknego życia.

Jeżeli wspomnienia pośmiertne o mężach wybitnych — obok uznania długoletniej pracy są zachętą dla żyjących, to kilka tych słów może przypomnieć młodzieży, iż już w szkołach należy myśleć nietylko o życiu na ziemi.

— **Łopusznę,** klimatyczną miejscowość na Bukowinie, należącą do dóbr berhomeckich barona Jerzego Wassilko-Sereckiego, wydzierżawił na szereg lat p. Mikołaj Wassilko, właściciel Łukawca. P. Wassilko zamierza ulepszyć zakład kąpielowy i połączyć Łopusznę omnibusem z Berhometem.

— **Ognisko w Wiedniu.** Polskie akademickie Stowarzyszenie „Ognisko“ w Wiedniu VIII Langegasse 44, udziela wszystkim nowo przybywającym kolegom informacyi w sprawie wpisów, utrzymania, pomieszkań i t. d. w godzinach między 11 a 1.

— **Przyrząd do gaszenia pożarów.** Akademia królewska nauk w Bolonii ogłasza, że udzieli medal złoty wartości 1.000 lirów autorowi rozprawy, opisującej nowy i skuteczny system, albo też nowy przyrząd, służący do ostrzegania lub do gaszenia pożarów. Termin składania rozpraw oznaczony jest na dzień 7 maja 1894 roku. Rzecz ciekawa czy nagroda ta wzbudzi pomysłowość wybitniejszą, aniżeli się dotąd w przedmiocie tym ujawniła.

— **Kanał Garonny.** Oddawna już Francuzi przygotowują się do zbudowania kanału między morzem Śródziemnem a oceanem Atlantyckim. Wymiary kanału mają być dostateczne dla wszelkich okrętów morskich, zarówno handlowych, jak pancernych, tak, iż po dokonaniu budowy, znaczenie Gibraltaru dla floty francuskiej upadnie. Długość kanału wyniesie 525 wiorst, szerokość 20 do 30 sążni, głębokość zaś 35 stóp. Na całej przestrzeni kanału urządzone będą 22 śluzy. Punkta wyjścia kanału mają być w Bordeaux i w Narbonie.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka: Dziś, w poniedziałek, „Oj mężczyźni, mężczyźni“, krotochwila w 4 aktach K. Zalewskiego, pierwszy występ pani Natalii Siennickiej, pani Wandy Siemaszkowej i p. Ryszarda Ruszkowskiego. — Jutro, we wtorek, przedstawienie składane, „Lizka i Frycek“, operetka w 1 akcie, Boisselda, muzyka Offenbacha, „Figle Chochlika“, operetka komiczna w 1 akcie Karola Juin'a, muzyka Giovanniego Zaytz'a. — „Węglarze“, operetka w 1 akcie Ph. Gille, muzyka J. Coste. Osmy gościnny występ pani Adolfiny Zimajer, artystki teatrów warszawskich.

Nowy teatr w Krakowie ma być otwarty 1 października, jeżeli nie zajdą jakie przeszkody. *Czas* podaje program następujący inauguracyjnego przedstawienia, które powtórzone będzie 3 razy: 1) „Prolog“, 2) „Balladyna“ (akt w chacie wdowy), 3) „Marcowy kawaler“, 4) „Zemsta“ (akt u regenta), 5) „Konfederaci (akt 2).

Miejsca na pierwsze przedstawienie są już rozebrane. Na dalsze zamawiać można tylko przez kancelaryę teatru.

Oto alfabetyczny spis artystów angażowanych:

Panowie: Chądzyński, Danielewski, Dorowski, Feliksiewicz, Geldner, Grabowiecki, Jarszewski, Jejde, Kamiński, Knake-Zawadzki, Kotarbiński, Lubicz, Milewski, Popławski, Przybyłowicz, Richter, Rygier, Sliwicki, Siemiaszko, Sobiesław, Solski, Stępowski, Szobert, Tatarkiewicz, Walczak, Węgrzyn, Wójcicki.

Panie: Dubielówna, Eckertowa, Grodzka, Heleńska, Hoffmanowa, Konicka, Koźmin, Leszczyńska, Matuszewska, Morska, Nawrocka, Rajkowska, Sznage, Trapszówna, Truskawska, Trzcińska, Wajdowska, Wójcicka, Wojnowska, Wolska, Wyrwiczówna, Zawadzka.

„Świat“ w ostatnim zeszycie (z 15 bm.) przynosi zajmującą nowość: nieznaną dotychczas komedyę nieodżałowanego Blizińskiego p. t.: „Panna z posagiem“; oryginalną a wielce zajmującą „Klechdę“ Felicyana Falińskiego p. t.: „O głupim Gawle — klechda niemądra“, tudzież „Sylwetkę Gwidona“ Maupassanta (przez dr. Ant. Złotnickiego), oraz wiele innych prac literackich, wreszcie obfitą jak zwykle kronikę wiadomości ze świata artystycznego. Dział ilustracyjny zasilają w tym zeszycie: Ludwik Stasiak i Stanisław Janowski, a z okazyi wystawy w Chicago podaje *Świat* szereg rycin, odnoszących się do Kolumba i historyi odkrycia Ameryki.

Sylwana, organu galicyjskiego Towarzystwa leśnego, oraz krajowej komisyi dla doświadczeń leśnych, wyszedł zeszyt wrześniowy który zawiera: Cis, napisał Władysław Spausta.— Wpływ c. k. gal. Towarzystwa gospodarczego na rozwój leśnictwa w Galicyi, napisał A. S. (Ciąg dalszy). — Dodatek do artykułu zatytułowanego „Błędne drogi“. — Sprawozdanie z czynności Wydziału Towarzystwa leśnego galicyjskiego za rok 1892|3. — Wykaz mianowanych delegatów.— Drobne wiadomości.

Z „Salonu“ lwowskiego.

(Pejzaże Bollera i Dębickiego. — Axentowicza „Pogrzeb wiejski“. — Kotowskiego „Na targu“.— „Włoszka“ Aleksandrowicza, „Chmielnicki“ Iwasiuka. — Krajobrazy Nałęcza, Jasińskiego i Bratkowskiego. — Rozwadowski i jego prace.— Piccarda „Za wolność ojczyzny“. Kotowicza „W pracowni“. — Polowanie w zimie na .. tygrysa. — Dwa „wielkie“ portrety. — Rzeźba.)

(Dokończenie).

W pobliżu „Pogrzebu“ Axentowicza wisi obrazek p. Kotowskiego „Na targu“. Artysta próbował namalować rzecz tę w pełnem słońcu. Jestto zwykły, pospolity motyw z życia codziennego, przeniesiony wprost z natury z całą przypadkowością układu i ruchów, jaką daje nam aparat migawkowy, którym, zdaje się nawet, utalentowany malarz posługiwał się w danym wypadku. Przynajmniej obrazek sprawia takie wrażenie. Zalety wykonania nie wszędzie równe; niebo nie oddala się dostatecznie od figur, jest trochę martwe, bez powietrza. Żyd na pierwszym planie ma dobrą głowę, bardzo żywą, bardzo charakterystyczną, w słońcu malowaną. Jestto postać typowa, zręcznie uchwycona z natury w trudnym ruchu, gdy usiłuje z nogi but zsunąć. Noga ta wydaje się trochę za długa, ale zresztą nie razi. Oświetlenie słoneczne, o które szło artyście, dobrze jest zaakcentowane. Czy jednak cień, padający od żyda na ziemię, nie jest trochę przesadzony w kolorze? Wygląda jak ciemno-fioletowa, czy granatowa plama, jakby ktoś w tem miejscu rozdeptał czarne jagody, zamiast zrobić z nich lepszy użytek... Artysta wybaczy nam szczerość. Nikt od nas nie ceni bardziej jego talentu, ale z tem wszystkiem, pisząc sumienną ocenę, nie zaś panegiryk, musimy mówić prawdę. Zresztą miło nam przyznać, że obrazek „Na targu“ namalowany jest ze znajomością rzeczy i niezaprzeczonym talentem. Ma on swoje bardzo dobre strony w duchu szkoły nowszych realistów, ma charakter rzeczy wziętej wprost z natury, bez ulepszeń i poprawek.

O efekt słoneczny pokusił się także p. Aleksandrowicz. Mówimy wyraźnie: „o efekt“, gdyż zresztą głowa jego „Włoszki“ malowana jest w tonie, na tle ciemnej zieleni, a tylko na włosy i skrawek czoła pada promień słońca. Na czole on nie świeci, jest martwy, ale za to na włosach znakomicie drga światło. Jest to pyszny szczegół. Całość, mimo że głowa wcale ładnie malowana, trochę banalna, przypominająca nieco kolorową etykietę na pudełku z cukierkami.

A co przypomina „Chmielnicki pod Zbarażem“, pędzla p. Iwasiuka? Sławny ataman kozaczyzny odznacza się na tym obrazie niezmiernie długą linią klatki piersiowej i brzucha, oraz tak wspaniale owisłemi wąsami, że nie powstydziłby się ich żaden aktor wędrownego teatrzyku. Co za wąsy! mogłyby wygodnie służyć za nahajkę!...

Rzućmy lepiej okiem na zawieszony poniżej „Dżdżysty dzień w Norwegii“ p. H. W. Nałęcza. Po raz pierwszy spotykamy się z tem nazwiskiem, czy kryptonimem. Ma to być jakiś zamożny człowiek, oddający się malarstwu nie z potrzeby lecz zamiłowania. Podróżując wiele, przenosi na płótno oryginalniejsze widoki. Czy tak jest rzeczywiście — ręczyć nie możemy; to tylko fakt, że pan Nałęcz, malarz-amator, czy też artysta z zawodu (mniejsza o to), ma duże poczucie koloru, rzadki dar chwytania natury na gorącym uczynku.... W Norwegii nie byłem, gór tamtejszych nie widziałem, ale znam doskonale kolor gór naszych w różnych porach dnia i porach roku. Otóż, czy „Dżdżysty dzień w Norwegii“ pod względem rozkładu barw przedstawia się tam ściśle tak, jak na płótnie p. Nałęcza — tego powiedzieć nie umiem; ale że w naszych górach prawie zupełnie tak słotny dzień wygląda, to stwierdzić mogę. Ogólny ton obrazu, kolor gór, opar deszczowy, rozścielająca się mgła, wilgoć — wszystko to doskonale odczute, a wobec tego wybaczyć można dość niezręczne, prawie dziecinne traktowanie niektórych ubocznych szczegółów.

Pejzaż p. Emiliana Jasińskiego, przedstawiający kawał lasu w porze jesiennej o późnym zmierzchu, jest w pewnej swej części namalowany według szablonu, konwencyonalnie, gdy druga część opiera się na głębszej obserwacyi natury. Pożółkły kolor traw, drzewa na dalszym planie mają wiele prawdy, gdy przeciwnie drzewa bliższe widza (brzozy „z rozwianym na wiatr warkoczem“) są w kolorze banalne, namalowane w tym samym atramentowym tonie, co i niebo.

W pejzażach p. Bratkowskiego dalsze plany bywają również nie złe, trafnie zaobserwowane („Na wsi“); za to pierwsze dużo, bardzo dużo pozostawiają do życzenia, zwłaszcza figury, ożywiające krajobraz są traktowane po prostu naiwnie. Że jednak p. Bratkowski ma talent niezaprzeczony, znać to w każdym jego obrazku. Talent ten łamie się jeszcze z wielu trudnościami, ale jest na właściwej drodze — drodze sumiennego podpatrywania natury. Najwięcej przebija się to w szkicu „Po burzy“. Brudny, mętny kolor wzburzonej rzeki, całe wzgórze nadbrzeżne, chaty, w dali kawałek łąki czy pola — wszystko to żywcem przeniesione z rzeczywistości i bardzo dobre w kolorze. Ale już słońce, oświetlające wierzch strzechy, nie ma wdzięku prawdy. Czuć tam wyraźnie farbę — żółtą, ordynarną farbę, i nic więcej. Niebo także jest martwe, pozbawione powietrza. Z tem wszystkiem obrazek jest wyrazem szczerego talentu.

P. Rozwadowski, to również — jak słyszymy, a nawet jak to widzimy — człek utalentowany, a jednak nie możemy mu darować pomarańczowych koni i jasno-kobaltowych „cieni padających“ na słoneczną drogę pod wyświeżonym nadmiernie zielonością lasem szpilkowym. To wszystko jakaś przesada impresyonistyczna, w której trudno dopatrzeć się surowej prawdy. Przesadnym aż do ekscentryczności jest także ruch konia w biegu („Adjutant z 1831 r.“), który to koń zdaje się mieć nogi połamane i sprawia wrażenie takie, jakby za chwilę miał runąć na ziemię. Swego czasu w ilustracyach zagranicznych podawano z obszernymi komentarzami takie właśnie ruchy koni, jak u p. R., odrysowane według zdjęć aparatu migawkowego. Mogą być one bardzo „prawdziwe“, cóż jednak, skoro dla oka są wprost niemożliwe! Tegoż artysty „Kozacy w pochodzie“ siedzą na koniach mniej przez aparat „ucywilizowanych“, ztąd pod względem prawdy nierównie lepiej się przedstawiają.

Na smętną nutę nastroił się w zręcznym miłym obrazku „Za wolność ojczyzny“, sympatyczny malarz krakowski, p. Piccard. Nic tam wprawdzie nowego: takich żołnierzy, co padli w boju „u nóg konika wiernego“, widziało się już nieraz; znam nawet z czasów ostatniej wojny prusko-francuskiej bardzo podobną ilustracyę — ale mimo to, obrazek jest wdzięczny, owiany pewnem ciepłem, które sprawia, że nawet na usterki uwagi nie zwracasz....

Wspomnę tu jeszcze o obrazie p. Kotowicza „W pracowni“, w którym znać bardzo znaczny postęp. Zresztą.... Zresztą o zimowem polowaniu w naszej ojczyźnie na.... tygrysa (na obrazku ma być niby to zając), ani też o wielkim portrecie p. Mordasiewicza (co zacz — nie wiemy), przedstawiającym młodą damę w białej sukni i w białem futrze, zarzuconem na ramiona, stojącą ni to w obłokach, ni na płycie szklannej — trudno coś pochlebnego powiedzieć. Model mógł być pełen wdzięku i dystynkcyi — ale malarz dał rzecz nad wszelki wyraz konwencyonalną i słabą. Kawałek sukni, kawałek futra i prawa ręka namalowane z pewnem poczuciem rzeczywistości — oto wszystko, co pozostaje z całego „portretu“.

O całe już niebo wyżej stoi drugi „wielki“ portret (p. Łużana), wyobrażający jakąś starszą osobę, nalewającą (zapewne) kawę w ustawione na stole czarki. Nie pociąga on ku sobie widza, raczej odpycha, przyznać jednak należy, że rzecz wcale oryginalnie zaaranżowana; całość lepszeby może sprawiała wrażenie, gdyby nie ramy zbyt niestosowne, jakieś wyszukane, dziwnie nie artystyczne, ze schodkami, kolorowem oknem etc. W zakresie martwej natury (posadzka, dywanik, krzesełko i t. p.) są tam przedmioty dobrze, bardzo sumiennie malowane.

Oto i wszystko, co do obrazów.

W dziale rzeźby — pustki, cisza. „Wajdelocie“ pękły struny, leży bez ruchu.... Tylko „Kościuszko“ brzęka w blaszaną szabelkę, a niezrównany w swoim rodzaju „Lirnik“ pani T. A. spiewa poczciwina i spiewa, że aż ziemia się trzęsie!...

Jan Zdora.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*Kwestya zniżenia taryf kolejowych dla nawozów sztucznych i rurek drenowych*).

(§) Komitet Towarzystwa rolniczego w Krakowie wniósł na ostatniej sesyi petycyę do Sejmu o wyjednanie na kolejach państwowych obniżenia taryf dla nawozów sztucznych i drenowych.

Wydział krajowy odniósł się do dyrekcyi kolei państwowych z gorącem poparciem życzeń, wyrażonych w petycyi Towarzystwa rolniczego krakowskiego, prosząc dyrekcyę kolejową, aby udzieliła jak najdalej idących zniżeń taryfowych tak od nawozów sztucznych, jak i rurek drenowych.

Wydział krajowy podniósł, że szczególnie w bieżącym roku, w którym rolnicy w naszym kraju doznali tak niezmiernych klęsk elementarnych przez ustawiczne słoty i wylewy, wzięcie w szczególniejszą opiekę rolnictwa i przyjścia mu z pomocą, jest warunkiem zachowania równowagi ekonomicznej kraju.

Jednym z najważniejszych środków, służących do podniesienia zniszczonego gospodarstwa rolnego są niewątpliwie nawozy sztuczne, które w kraju naszym w porównaniu do zagranicy, jeszcze po bardzo wysokich cenach bywają przewożone. Dla Galicyi przyznane zostały wprawdzie pewne zniżenia od ogólnie obowiązującej wysokiej taryfy dla nawozów sztucznych, ale ta zniżona opłata obowiązuje tylko do końca bieżącego roku. Należało zatem wcześniej upewnić się i postarać o dalszą refakcyę taryfy kolejowej na rok następny, zwłaszcza po tegorocznych klęskach elementarnych, jakie nasz kraj nawiedziły.

Kasy chorych w Austryi. Według sprawozdania Ministerstwa spraw wewnętrznych w roku 1891 było w Przedlitawii 2.822 kas dla chorych robotników, a więc o 108 więcej, niż w roku 1890. Przeciętna liczba członków tych kas w roku 1891 wynosiła 1,666.790 a w r. 1890 tylko 1,548.825. Dochody wynosiły w roku 1891 ogółem 13,332.359 zł. (w porównaniu z rokiem 1890 więcej o 1,972.616 zł.), a wydatki 11.906.740 zł. (+ 665.466 zł.), przeniesiono zatem do funduszu rezerwowego 1,426.166 (+ 407.150 złr.). Fundusze rezerwowe wszystkich kas wynosiły z końcem 1891 roku 6,576.724 złr.

Fałszowanie kawy. Na hygienicznej wystawie w Petersburgu znajduje się ciekawa kolekcya wszelkich produktów fałszowanych, między innymi aż dziesięć gatunków podrabianej kawy, zanalizowanych przez warszawski urząd lekarski. Pierwsze miejsce zajmują sztuczne ziarna kawowe, składające się z mieszaniny pszenicy, jęczmienia, cykoryi, gliny i mąki; następnie figurują: kawa figowa, zawierająca w sobie winogrona, cykoryę i jęczmień; kawa winogronowa, będąca mieszaniną winogron, cykoryi i żyta; kawa z żyta himalajskiego — cykorya, jęczmień i żyto; kawa palona — mieszanina żyta i cykoryi; kawa hygieniczna, sprzedawana kawa, cykorya, żyto, łupinki kawowe i t. d. Nakoniec w szeregu falsyfikatów kawy znalazły się próbki „palonej kawy Mokka nr. 1“, sprzedawanej po 50 kop. za pół funta i „palonej kawy Mokka bez cykoryi“, sprzedawanej po 30 kop. za $^1/_4$ funta. Oba te gatunki zawierają w sobie domieszkę cykoryi.

Jatki końskie w Petersburgu. Założone w r. z. w Petersburgu jatki końskie rozwijają się pomyślnie. Wprawdzie głównymi konsumentami są Tatarzy, których w Petersburgu przebywa około 3000, ale oprócz nich i ludność miejscowa zaczyna przyzwyczajać się do mięsa końskiego. Tak n. p. w restauracyi studentów i technologów konina stała się pokarmem zwyczajnym, konsumują jej bowiem do 40 funtów dziennie. Kosztuje 7 k. funt samego mięsa bez kości. Przedsiębiorstwo to daje dzisiaj 5 proc. dochodu. W pierwszym miesiącu po otworzeniu jatki, t. j. w lipcu r. z. zabito 122 koni, w sierpniu już 284, we wrześniu 338, w październiku 564, w listopadzie 540 i w grudniu 574 koni. Tym sposobem rzeź koni w przeciągu półrocza zwiększyła się w czwórnasób.

Targ zbożowy.

Lwów, 18 września: pszenica 8·25 do 8·50, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 5·50 do 6·50, owies 5·50 do 7·—, rzepak 13·— do 13·50, groch 7·25 do 9·—, wyka —·— do —·—, nas. lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·75 do 6·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 60·— do 75·—, biała 60·— do 80·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 23·— do 25·—, anyż 31·— do 33·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel 120.— do 140·—, spirytus 17·— do —·—. Waranty na wrzesień —·— do —·—. Usposobienie stałe

Podwołoczyska: pszenica 7·65 do 7·80, żyto 5·70 do 5·80, jęczmień brow. —·— do —·—, pastewny 4·75 do 5·50, owies 5·40 do 5·60, hreczka —·—do —·—, groch —·— do —·—, kukurudza —·—do —·—, koniczyna — — do —·—, rzepak —·— do —. kartofle —·—, do —·—. gorzelniane — do — ukr. conopie —.—, mak —·— do —·—.

Tarnopol: pszenica 7·50 do 7·70. żyto 5·50 do 5·75 jęczmień 5·25 do 5·50, owies 5·75 do 6·—, hreczka 7·— do 7·25, groch Wiktorya 7·50 do 8·—, zwykły 5·75 do 6·50, bobik 5·— do 5·25, rzepak 12·50 do 12·75, lnianka 7.50 do 8·—. konicz. czerw. 60·— do 65·—, biała —·— do —·—, spirytus gotowy 16·50 do 17·—.

OSTATNIA POCZTA

Dnia 16 września zachorowały na cholerę:

W powiecie nadwórniańskim: w Hwoździe 2 osoby, w Mikuliczynie, w Woronience *ad* Jabłonica i w Krasnej po 1 osobie. W Jasienicy (w powiecie brzozowskim) w Kołomyi i w Posadzie dolnej (w powiecie sanockim) po 1 osobie.

Wyzdrowiało w ciągu ubiegłego tygodnia w Kołomyi 10 osób.

Zmarły: W powiecie nadwórniańskim: w Delatynie 2 osoby, w Wołosowie 1 osoba. W Kołomyi i w Bohorodczanach po 1 osobie.

Nadto zaszły wypadki podejrzane: w Ładzinie (w powiecie sanockim), w Podobinie (w pow. limanowskim) i w Łyścu (w pow. bohorodczańskim).

Dnia 17 września zachorowało na cholerę:

W powiecie nadwórniańskim: w Hwoździe 5 osób, w Delatynie, Woronience *ad* Jabłonica i w Worochcie *ad* Mikuliczyn po 1 osobie. W Kołomyi 4 osoby, w Rymanowie 3 osoby, w Opryszowcach (w powiecie stanisławowskim) 2 osoby, w Oporcu (w pow. stryjskim) 1 osoba.

Wyzdrowiała w Rymanowie 1 osoba.

Zmarły: w powiecie nadwórniańskim: w Hwoździe 2 osoby, w Delatynie i w Worochcie *ad* Mikuliczyn po 1 osobie. W Kołomyi, w Oporcu (pow. Stryj) i w Opryszowcach (w powiecie stanisławowskim) po 2 osoby. W Rymanowie 1 osoba.

Wypadki podejrzane zaszły: w Wybranówce (w pow. bóbreckim) i w Tetewczycach (w pow. kamioneckim).

Wiener Zeitung ogłasza: Najj. Pan Najw. postanowieniem z dnia 6 września b. r. raczył sankcyonować uchwalony przez Sejm galicyjski projekt ustawy w sprawie pobierania w gminie miejskiej Buczacz kopytkowego na rzecz tamtejszego Wydziału powiatowego.

Program podróży Najj. Pana po manewrach w Güns uległ niejakiej zmianie. Po ostatnim dniu manewrów, we czwartek dnia 21 b. m. odbędzie się o godzinie 3-ej obiad w Güns, poczem cesarz Wilhelm, król saski Albert, książę Leopold bawarski i Najdost. Arcyksiążę Fryderyk, wyjadą do Mochaczu na łowy w Bellye, Najj. Pan zaś powróci do Wiednia. Cesarz Wilhelm wyjedzie z Mochaczu w poniedziałek 25 b. m. wieczorem, i przybędzie we wtorek rano do Schönbrunnu.

Książę Connaught złożył przedwczoraj swoją kartę wizytową w mieszkaniu Prezesa gabinetu hrabiego Taaffego, i w nuncyaturze papieskiej.

Politische Correspondenz dowiaduje się z kół wojskowych, że już w najbliższym czasie będzie ogłoszoną nominacya generała kawaleryi Edmunda Kriegbammera, który obecnie na manewrach węgierskich sprawuje urząd sędziego polubownego, na wspólnego Ministra wojny.

W kołach parlamentarnych poczynają już zajmować się powoli przyszłą sesyą Rady państwa i programem jej prac. Zaraz na pierwszem posiedzeniu zostanie wniesione, oprócz preliminarza, a to stosownie do obowiązujących przepisów przedłużenie o zaprowadzeniu w Pradze i jej okolicy częściowego stanu wyjątkowego, w dalszym zaś ciągu przedłożenie o reformie ustawy dla obrony krajowej, wedle którego austryacka obrona krajowa ma być w zupełności zrównana z węgierską (honwedami, którzy mają swoją konnicę i poniekąd artylerye). Nadto przyjdą pod obrady sprawy ekonomiczne, a w pierwszym rzędzie przedłożenia w kwestyi waluty.

Słychać, że Rząd, ze względu na zaprowadzony w Pradze stan wyjątkowy, na razie nie wniesie zapowiedzianej dawniej noweli trutnowskiej.

Podczas galowego obiadu w Stuttgarcie wzniósł król wirtemberski toast na cześć cesarza Wilhelma, sławiąc go jako rękojmię pokoju, i dziękując za uznanie, wyrażone korpusowi, zostającemu pod jego dowództwem. Cesarz winszował królowi rezultatów, jakie osiągnął ten korpus, zaznaczając, że zajmuje on świetne miejsce w wieńcu korpusów, gotowych do obrony państwa niemieckiego i pokoju Europy.

Mianowanie generała kawaleryi, barona Loego, generałem-pułkownikiem, z rangą marszałka polnego, sprawiło w niemieckich kołach wojskowych wielkie wrażenie, szczególnie ze względu na związki generała z katolicką szlachtą i wielki wpływ, jaki posiada rodzina Loe nad Renem i w Westfalii. Loe sam jest osobistością nadzwyczaj popularną, i na wypadek wojny przewidują w nim przyszłego wodza armii niemieckiej.

Rozkazem gabinetowym cesarza Wilhelma, prezydent strasburskiej policyi Feichter został przeniesiony w stan czasowego spoczynku. Fakt ten pozostaje w związku ze zdarzeniem, które w swoim czasie wiele hałasu wywołało w Niemczech. Bezpośrednio po wyborach do parlamentu, których wynik w Alzacyi nie był pomyślny dla ustawy wojskowej, gdyż w Strasburgu socyalista Bebel otrzymał znaczną większość, rozwiązał Feichter katolickie stowarzyszenie „Fedelta.“ Deputacya członków tego stowarzyszenia, złożona z poważnych obywateli strasburskich, udała się do prezydenta policyi z prośbą o podanie motywów rozwiązania. Wówczas Feichter nadmienił, że katolicy strasburscy agitowali za Beblem, i obrzucał duchowieństwo katolickie tak obelżywemi przezwiskami, że powtórzenie ich jest wprost niemożliwe. Wiadomość o tem rychło przedostała się do prasy, a w parlamencie Bebel wniósł odpowiednią interpelacyę. Z ławy rządowej odpowiedziano mu, że dochodzenia są w toku i że należy oczekiwać ich wyniku. Rzeczywiście wytoczono śledztwo karne, ale nie Feichterowi, lecz tym obywatelom, którzy jego słowa podali do powszechnej wiadomości. Śledztwo to wykazało, że fakt, ogłoszony w dziennikach, był zupełnie prawdziwy, a następstwem tego jest spensyonowanie Feichtera.

Królewicz następca tronu włoskiego, miał według *Kreuz Ztg.* wyrazić się w obec wybitnych osobistości włoskich w słowach pełnych uznania o przyjęciu, jakie mu zgotowano w Niemczech, a z wielkim zachwytem miał mówić o przebiegu manewrów w Lotaryngii. Królestwo włoscy, przebywający obecnie w Monzy, podziękowali cesarzowi Wilhelmowi w przyjaznych i serdecznych dopeszach za gościnne przyjęcie ich syna.

Według informacyj dzienników petersburskich, posiedzenia komitetu ministrów rozpoczną się w dniu 8-ym października.

Gazety rossyjskie donoszą o zamierzonych jakoby zmianach w ustawie dla naczelników ziemskich. Tak np. zamiast kary cielesnej, wymierzać mają areszt lub grzywny; w zamian niektórych innych kar wymierzanych na włościan, ci będą mogli być używani do robót publicznych.

W drugiej połowie września rozpocznie się nowe wytknięcie granic dla gmin w guberniach wołyńskiej, besarabskiej, taurydzkiej i chersońskiej, w których większa część gmin stanowi odrębne kolonie niemieckie, czeskie i bułgarskie, pozbawione całkowicie żywiołu rossyjskiego.

Z polecenia ministra komunikacyi usunięto wszystkie napisy w języku niemieckim na stacyach drogi żelaznej mitawskiej i pozostawiono tylko napisy w języku rossyjskim.

W szkołach fińskich z początkiem roku szkolnego zaprowadzono lekcye i rozmowy w języku rossyjskim.

Dla prac przygotowawczych do konferencyi w sprawie zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Rossyą a Niemcami, utworzona została komisya, złożona z urzędników różnych władz. Komisya, której zadaniem jest porozumienie się z ekspertami, rozpoczęła obrady.

Poselstwo rossyjskie w Bernie szwajcarskiem udało się do rządu szwajcarskiego o zezwolenie na wzniesienie przy tak zwanym moście Dyabelskim, w kantonie Uri pomnika na cześć Rossyan, który tam w r. 1799, pod dowództwem Suwarowa, w szalonym ataku na Francuzów polegli. Rada związkowa odmówiła tego zezwolenia, wobec czego ograniczy się prawdopodobnie poselstwo na umieszczeniu tylko tablicy pamiątkowej.

Dnia 21 b. m. rozpoczynają się wielkie manewry serbskie w Czuprii i okolicy. Równocześnie ma być zmobilizowaną dywizya Szumadii i Kragujewacza. W manewrach weźmie udział król Aleksander.

W ubiegłą środę rozpoczęła się w paryskiej prefekturze policyi t. zw. immatrykulacya cudzoziemców, mieszkających w departamencie Sekwany, zgodnie z nową ustawą, przyjętą pod koniec ubiegłej sesyi parlamentu. Ponieważ zaniechanie meldunku pociąga za sobą dość surowe kary, przeto napływ cudzoziemców do prefektury był znaczny. Wyznaczono na cały Paryż siedm biur, które zajmą się spisem cudzoziemców. Spis dokonany zostanie w ciągu mniej więcej trzech miesięcy, ponieważ liczba cudzoziemców, mieszkających w Paryżu i okolicach wynosi około 150.000.

W Grenoble odbył się z wielką okazałością pogrzeb gen. Miribel, szefa sztabu. Za trumną, jak wiadomo, postępował przedstawiciel prezydenta Carnota, a za nim wdowa zmarłego, następnie wszyscy obecni generałowie, oraz gen. Frederiks jako reprezentant armii rossyjskiej. Niezliczone tłumy zamykały pochód. Po odprawieniu nabożeństwa biskup Fava miał charakterystyczną i niezbyt polityczną mowę, w której zaznaczył że angielscy wolnomularze i lord Palmeston popchnęli Francyę do wojny krymskiej, po której znowu francuscy wolnomularze zmusili ówczesny rząd do wydania wojny Austryi, katolickiemu państwu, co sprowadziło jedność Włoch, upadek władzy świeckiej Papieża, a ostatecznie doprowadziło do zwycięstwa Niemiec.

Na cmentarzu komenderujący Paryża, Saussier, wygłosił mowę, w której podniósł, że dokonane przez zmarłego dzieło pozwala Francyi patrzeć spokojnie w oczy wszystkim możliwym ewentualnościom! Minister wojny Loizillon w ostatniej przemowie zauważył, że dzieło Miribela będzie długotrwałem, a uczniowie, których pozostawił, powinni takowe dalej rozwijać i udoskonalać. Ojczyzna zachowa zawsze Miribela w wdzięcznej i trwałej pamięci.

Figaro zapewnia, jak utrzymuje na podstawie autentycznej informacyi, że prezydent ministrów Dupuy zaraz po zwołaniu nowego parlamentu wystąpi w Izbie z programem rządowym, który ma być ułożony w duchu stanowczo przeciwnym radykalnemu programowi Gobleta. W programie swym zaznaczy prezydent ministrów potrzebę utrzymania w zupełnej mocy obowiązujących ustaw i zwalczania przewrotnych projektów, dotyczących oddzielenia kościoła od państwa, zniesienia budżetu wyznań, jakoteż projektu zniesienia senatu. Dupuy spodziewa się, że za pomocą tego programu połączy wszystkich umiarkowanych republikanów i będzie miał za sobą silną większość rządową. Dupuy ma być zdecydowany rozstać się ze swymi kolegami, należącymi do stronnictwa radykalnego, którzy nie zgodzą się na jego program. Oczywiście zapowiedź ta zrobiła jak najgorsze wrażenie w obozie radykałów. To też partya radykalna przygotowuje się do energicznej walki z p. Dupuy.

Figaro podaje sensacyjną wieść, jakoby Korneliusz Herz wyjeżdżał z Bournemouth i był nawet w Paryżu. *Figaro* zapytuje rząd, czy mu wiadomo o cynicznej komedyi, jaką odgrywano w Bournemouth z wiedzą policyi angielskiej.

Obecnie parlament angielski obraduje nad budżetem, za tydzień zaś rozpocznie ferye, które potrwają do listopada. W kończącej się sesyi, która rozpoczęła się z końcem sierpnia, odbyła Izba niższa 168 posiedzeń. W listopadzie zajmie się parlament reformami na polu socyalnem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 września. Hrabia Taaffe wyjechał na kilka dni do Ellischau.

Güns, 18 września. Najjaśniejszy Pan, przyjmując deputacye i odpowiadając na hołdownicze powitanie przywódcy katolickiego duchowieństwa, biskupa Zalki, wyraził nadzieję, że duchowieństwo katolickie będzie i obecnie także gorliwie współdziałać w tym kierunku, ażeby przy uszanowaniu godności Państwa i Kościoła, interesa publiczne oraz tak bardzo pożądany pokój religijny, żadnego nie doznały uszczerbku. Odpowiadając deputacyom miejskim, zaznaczył Monarcha, że miasta, jako czynniki opinii publicznej, są powołane chronić lud przed wpływem rozmaitych, wiodących na manowce haseł i niebezpiecznych obietnic, a pielęgnować zasady pokojowej łączności i użytecznej pracy. Wielkie ku temu pole przedstawia dobra podstawa, na której Węgry w ostatnich dziesiątkach lat szczęśliwie rozkwitać poczęły, a której zachwianie podkopałoby wiarę w istniejący porządek rzeczy, i sprzeciwiałoby się prawdziwym interesom kraju i Monarchii, a tem samem stanęłoby w sprzeczności z obowiązkami Monarchy. Wobec deputacyi ewangelickiego reformowanego okręgu kościelnego i deputacyi izraelitów, zaznaczył Najj. Pan swą trwałą łaskę monarszą. Odpowiedzi Najj. Pana przyjmowano z wielkim zapałem.

Güns, 18 września. Król saski i ks. Connaught przybyli tu wczoraj o godzinie 3 min. 40 po południu. Na dworcu oczekiwał ich Najj. Pan, Najd. Arcyksiążęta, hr. Kalnoky, generalicya, ministrowie węgierscy oraz liczna publiczność, która na powitanie przybyłych wzniosła pełne zapału okrzyki *Eljen.* Kapela wojskowa grała hymn niemiecki. Najj. Pan uścisnął króla saskiego i po dwakroć podał w sposób jak najbardziej przyjacielski dłoń księciu Connaught. Po przywitaniu się przybyłych z Najd. Arcyksiążętami, nastąpiło przedstawienie generalicyi, poczem po odbyciu przeglądu kompanii honorowej odjechał król saski, witany owacyjnie przez zgromadzone na ulicach rzesze, do swego mieszkania. Najj. Pan tymczasem wraz z ks. Connaught, ks. Leopoldem bawarskim i Najd. Arcyksiążętami, oczekiwali przybycia cesarza Wilhelma.

Przyjazd cesarza niemieckiego nastąpił też w istocie po pół godzinie. Monarchowie uściskali się i ucałowali kilkakrotnie jak najserdeczniej. Po przywitaniu się z Najd. Arcyksiążętami, nastąpiło przedstawienie generałów i ministrów węgierskich. Monarchowie, odbywszy przegląd kompanii honorowej, odjechali razem w pierwszym powozie do bogato i pięknie przyozdobionego miasta, witani z entuzyazmem przez rzesze ludności, tworzące na ulicach szpalery.

Güns, 18 września. Podczas wczorajszego obiadu dworskiego nie wznoszono żadnych toastów. Najj. Pan trącił swój kielich o kielich siedzącego po prawej stronie cesarza Wilhelma i kielich króla saskiego, który zajmował miejsce po lewej ręce. Wieczorem odbyło się wspaniałe przyjęcie u Najj. Pana. Otrzymało na nie zaproszenie blisko 200 osób, między tymi ministrowie, różni dostojnicy, generalicya i członkowie deputacyj. Najj. Pan przedstawił cesarzowi Wilhelmowi wielu gości. Księciu Connaught przedstawiał gości hr. Szapary.

Budapeszt, 18 września. Wszystkie dzienniki witają z zapałem przyjazd obcych monarchów i książąt na manewry do Güns, szczególnie zaś cesarza niemieckiego, jako tarczę europejskiego pokoju. Wszystkie dzienniki zaznaczają zgodnie, że w spotkaniu się Monarchów w Güns nie można i nie należy upatrywać żadnej międzynarodowej demonstracyi. Jest ono raczej wynikiem szczerej i nieprzymuszonej sympatyi państw, sprzymierzonych na zasadach naturalnych, oraz wyrazem sympatyi Monarchów, którzy przez wykształcenie swych armii starają się jedynie o poparcie pokojowej polityki trójprzymierza i ochronę pokoju w Europie środkowej.

Niektore dzienniki upatrują w bytności księcia Connaught wyraz pewnego zbliżenia się Anglii do trójprzymierza.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 września 1893, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 336·75, Akcye kolei państwowej 304·65, Akcye tytoniowe 186·—, Anglo-austryackie 150·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 103·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 248·30, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 100·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·50. Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 61·87. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 16 września 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 17·10 do 17·30 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·43 do 7·44 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 151·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 35·40 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 44·60 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Peszta, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	11·33	—
De Suczawy	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Peszta i Chyrowa przez Stryj)	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj	—	—	10.26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych. O ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 września 1893.

Hotel Zorża.

PP. J. Romaszkan z Bukowny, M. hr. Borkowski z Mielnicy, Sz hr. Koziebrodzki z Chlebowa, St. hr. Dieduszycki z Gwoździca, E. Zubrzycki z Pijarszczyzny, Wł. dr. Mochnacki z Toustoługu, K. K. Wiszniewski z Dobrzan, Wł. Makowaski z Lublina.

Hotel Imperial.

PP. A. Beyzym z Król. Polskiego, O Strzembosz z Żytomierza, N. Agaleroff z Petersburga, Th. Csethffer z Klausenburgu, W. Barański z Łukawicy, J. Gizowski z Mokrzan, J. dr. Rosner z Białej, K. Chłędowski z Wiednia, Fr. Pawłowski ze Skały, J. Matkowski z Turówki, A. Sabatowski z Rożniatowa.

Hotel Metropole.

PP. Z. Tynenbaum z Przemyśla, A. Neumann z Czerniowiec, J. Swoboda i K. Swoboda z Krakowa, S. Tokarski z Brodów, W. Buczkowski z Pohrobowiec.

Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 18 września 1893.

(bez kupona bieżącego.)

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	218	—	221	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	255	-	258	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	385	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	30	99	—
4pr. w. a. los. w 52 l.	98	30	99	—
4½pr. w. a. los. 56 l.	100	—	100	7
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	70	97	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	25	-	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	25	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „	96	50	—	—
„ „ „ 4% koronowej	96	70	97	40
„ Losy miasta Krakowa	23	50	25	—
„ Stanisławowa	40	—	—	-
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	92	6	02
Napoleondor	9	92	10	02
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	30.—	1	32
„ papierowy	1	30.50	1	32 —
0 marek niemieckich	61	50	62	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 września 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.60	97.80
luty-sierpień	97.60	97.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.30	97.50
kwiecień-październik	97.25	97.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	146.50	147.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	144.75	145.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.—	162.—
„ „ 1864 po 100 zł.	194.—	195.—
„ „ 1864 po 50 zł.	193.50	194 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	——
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.25	158.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	119.50	119.70
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	96.70	96.90
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	106.–
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95 10	95.10
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	150.75	151 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	339.–	340 —
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	667.—	673 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	247.—	249.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	983.—	985.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	95.—	95 50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	405.—	407.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2880.—	2885.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	——
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	256 50	257.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s.	306 —	306 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	197.50	198 50
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	203.—	204.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	122.—	123.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98 80	99.6?
„ „ „ „ „ 3 pr.	114. 0	115.50
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	115.–	115.75
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101.—	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.50	99.—
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	98.50	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.–	100.20
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101 —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100 50	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	99.90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc	100.50	101.25
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.—	100 50
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.50	99.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	——	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.–	100.60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99 80	100.60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	——	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	89.20	90 —
z r. 1884	95.25	96.25
z r. 1866	—.—	— –
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	107 80	108 80
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142. –	143 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	195.50	196 50
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	58 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	137.—	137.50
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24.50	— –
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24 -	25 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	57.50	— —
Palfiego po 40 zł. m. k.	— –	— —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	13.75	19 25
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.—	12.60
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	66.—	67 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.25	68 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	41 —	— —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	141.—	145 —
„ „ po 50 zł. a. w.	69.—	72 -
Waldsteina po 20 zł. m. k.	46 —	47 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	65 —	67. -
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	— .
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.	—.—
Londyn za ft. szt.	125 70	126 05
Paryż za 100 fr.	49.75 —	49.80.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5 96 —
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95 —
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9·96.5	9.97 5—
Rosyjski półimperyał	—.— —	—.— —
Talar związkowy	—.— —	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3590 [5370 3—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciwko spadkobiercom śp. Michała Hryńczuka a to: małol. Anieli Steinberger, Katarzynie i Michałowi Hryńczukom, oraz Weronice Hryńczuk o zapłacenie 15 rat pożyczkowych po 22 zł. 75 ct. i reszty 213 zł. 13 ct. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hip. l. 22 dla gminy katastr. Skwarzawa stara objętej, własnością Weroniki Hryńczuk i spadkobierców śp. Michała Hryńczuka będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej, na 700 zł. w. a. ocenionej w dwóch terminach, a mianowicie, na dniu 23 października 1893 i na dniu 27 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 70 zł. aw.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony p. Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusządowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, dnia 6 czerwca 1893.

L. 5609 [5496 3—3]

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 24 października 1893 po wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 listopada 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 288 gminy kat. Słoboda konk. Antoniego, Marcelego i Józefa Pielichowskich własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 9 rat po 13 zł. i reszty kapitału 137 zł. 33 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 31 lipca 1893.

L. 5341 [5286 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 140 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya całej posiadłości lwh. 20 gm Woszczańce objętej, dłużnika Michała Jaremaczka własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 25 października 1893 i dnia 29 listopada 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania stanowi dla tej realności kwotę 495 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Jacek Zyborski w Rudkach.

Rudki, dnia 3 sierpnia 1893.

L. 7275 [5578 3—3]

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano 23 października 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 listopada 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 91 według wyk. hip. l. 31 Berla Pollnera własnej, na rzecz Szyji Leiby Mörzla pto 311 zł. 81 ct.

Cena wywołania 89 zł. 35 ct.

Wadyum 9 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Salamona Bergiera z Birczy.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 16 sierpnia 1893.

L. 4562 [5477 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 150 zł. w dniach 25 października 1893 i 15 grudnia 1893 w sądzie o godz. 10 rano realność lwh. 80 ks. gr. gm. Siepraw objęta, Piotra Bętkowskiego własna, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 880 zł.

Zakład 10 prc.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

Wieliczka, 15 lipca 1893.

L. 5768 [5801 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Judy Schupfa publiczną sprzedaż posiadłości objętych wyk. hip. l. 92 i 161 gm. Łącko, Izaaka Riegelhaupta własnych, na dniu 12 października 1893 i na dniu 9 listopada 1893 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 2290 zł.

Wadyum 572 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, dnia 31 lipca 1893.

L. 6050 [5820 2—3]

W tut Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 22 września 1893 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 października 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk. hip. l. 496 gminy kat. Łahodów objętej, Piotra Kuźmy własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 188 zł. 90 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca po bytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 30 czerwca 1893.

L. 1011 [5790 2—3]

W dniu 12 października i 17 listopada 1893 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie celem zaspokojenia pretensyi Bialskiej kasy oszczędności w kwocie 800 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności Nk. 128 i połowy realności lwh. 291 oboje ks. gr. gm. Wilkowice obj tych, Tomasza Dutki własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota realności Nr. 128, 1835 zł. a połowy realności 291 kwota 400 zł.

Wadyum stanowi kwota 184 zł. i 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Cieszyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 30 kwietnia 1893.

L. 6309 [5798 2—3]

Dla wydobycia należącej się Mozesowi Klügerowi u Ołeksy Rakoczego sumy 335 zł. a. w. z pn. przedsięweźmie sąd tutejszy dnia 11 października 1893 i 15 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną przymusową sprzedaż połowy realności lkons. 37 lwh. 156 w Oporcu do dłużnika należącej a to na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 585 zł. 25 ct. wa. zaś na drugim terminie także za niższą cenę.

Zakład wynosi 59 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Gabla ze Skolego.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny mogą interesowani przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, 11 lipca 1893.

L. 5629 [5796 2—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Latawca w kwocie 60 zł. w. a. od będzie się w tutejszym sądzie w dniach 11 października i 14 listopada 1893 każdym razem o godz 10 rano publiczna licytacya realności Nr. 37 w Turebskiej Wulce położonej, wyk. hip. Nr. 308 gm. kat. Turbia objętej, Franciszka Palucha własnej.

Cena wywołania 863 zł. 50 ct.

Wadyum 86 zł. 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Reichman zaś kuratorem nieznanego z miejsca pobytu Franciszka Palucha Tomasz Paterek z Wulki Turebskiej

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 20 sierpnia 1893.

L. 7590 [5802 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie siedmiu rat po 21 zł. z przyn. odbędzie się dnia 5 października i dnia 9 listopada 1893 każdym razem o godzinie 9 rano w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności l. wyk. hip. 23 księgi grunt. gm. Szklary objętej pod lk. 72 w Szklarach położonej, dłużnika Andrzeja Dziabiska własnej.

Cena wywołania 750 zł. wa. a wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 3 sierpnia 1893.

L. 23111 [5514 3—3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności p. Władysława Ryxa w kwocie 10000 zł. wa. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w Krakowie przy ulicy Grodzkiej w biurze pod nr. 17 w dniu 24 października 1893 i w dniu 28 listopada 1893 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 204 dz. IV. w Krakowie położonej, lwh. 1911 objętej, Waleryi Filipowiczowej własnej.

Na pierwszym terminie realność powyższa tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na drugim zaś terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 30100 zł. wa.

Wadyum 3010 zł. a. w.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kraków, 14 lipca 1893.

L. 4300 [5772 3—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniu 20 października 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 listopada 1893 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności według wykazu hipot. l. 403 i całej realności lwh. 421 księgi gr. gminy Kulików Seńka Lewickiego, Michała i Maryi Łozińskich własnej, na rzecz Pawła Dynowskiego pto 50 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 79 zł. i 40 zł.

Wadyum 10 prc. sumy wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 13 lipca 1893.

L. 4510 [5777 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle karty C. poz. 2 na realnościach lk. 110 i 111 w Brzeżanach mieście położonych, w kwotach 149 zł. 10 ct. i 149 zł. 10 ct. z pn., odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 16 w dniach 20 października 1893 i 24 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 110 i 111 w Brzeżanach w mieście położonej, wykazem hipotecznym 542 objętej, wedle karty B. poz. 1. 2. własność Jakóba Jäger i Amalii Jäger stanowiących.

Cena wywołania wynosi 7200 zł.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i niżej tejże, lecz nie niżej trzeciej części tejże sprzedaną zostanie

Wadyum ustanowione na kwotę 720 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a niewiadomych z pobytu, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 25 marca 1893 jako dniu wystawienia ekstratu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Adolfa Schüssla, ze substytucyą p. adw. dr. Andrzeja Czajkowskiego, jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 2 września 1893.

L. 11051 [5270 3—3]

C. k. Sąd powiat. miej.-deleg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 360 zł. w. a z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 14 w Rykowie położonej wedle wyk. hl. 57 i $^1/_4$ 59 gminy Ryków Mykiety Goj własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Mirci z Hermanów Rechen na dniu 24 października 1893 i 28 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostonie a to, na pierwszym za cenę wywołania 271 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10 prc. ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Kołaczkowski w Złoczowie.

Złoczów, 6 sierpnia 1893.

L. 5138 [5728 3—3]

Dnia 24 października i 28 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wyk. hip. l. 575 ks. grunt. gminy Mikołajów dłużnika Michała Petryci własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Sary Nadles w kwocie 25 zł.

Cena wywołania 475 zł. w. a.

Wadyum 47 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Józefa Pelidowicza z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 30 lipca 1893.

L. 4468 [5608 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 140 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Salamona Schächtera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 129 gm katastr. Wola bliższa objętej, dłużnika Antoniego Chodora własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 25 października 1893 i 29 listopada 1893 każdym razem o godzinie 9 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Szpunar w Łańcucie.

Wadyum wynosi 63 zł.

Łańcut, dnia 13 sierpnia 1893.

L. 4808 [5609 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 18 zł. 67 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Tilli Rosmarin w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 63 gminy katastr. Łańcut objętej, Franciszka Brąglewicza własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 25 października i 28 listopada 1893 każdym razem o godzinie 9 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Hanusz w Łańcucie.

Wadyum wynosi 66 zł.

Łańcut, dnia 24 sierpnia 1893.

L. 17181 [5758 3—3]

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie 13 raty w kwocie 125 zł. w. a. z procentem 8% od 1 lutego 1891, należytości asekuracyjnej 7 zł. 96 ct. z procentem od 29 kwietnia 1891, 14 raty w kwocie 125 zł. wa. z procentem 8% od dnia 1 sierpnia 1891, 15 raty w kwocie 125 zł. w. a. z procentem 8% od dnia 1 lutego 1892, należytości asekuracyjnej 32 zł. 30 ct. z procentem 8% od 28 czerwca 1892, 16 raty w kwocie 125 zł. z procentem 8% od 1 sierpnia 1892, 17 raty w kwocie 125 zł. z procentem 8% od 1 lutego 1893 do dnia zapłaty bieżącym dozwoloną została sprzedaż egzekcyjna realności whl. 152 ks. tab. objętej, tak zwaną fabrykę spodyum i kości nawozowych w Rzędzinie obejmującej, z przynależytościami Emanuela Mayerhofa i Ignacego Eibenschütza po połowie własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach mianowicie w dniu 20 października i w dniu 17 listopada 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 7500 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 750 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 7 września 1893.

L. 11711 [5763 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 4 rat po 95 zł. z reszty kapitału 1862 zł. 53 ct. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jakóba Josla Glasera (Mojżesza) i Benjamina Boksenborna w Kołomyi pod Nr. 459 położonej wyk. hip. l. 193 I. dz. ks. gr. miasta Kołomyi objętej, w dwóch na dzień 17 października 1893 i 21 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 4658 zł. 20 ct. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania na drugim terminie zas także poniżej takowej zostanie, sprzedaną, każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 462 zł. 82 ct. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Allerhanda, z sustytucyą adw. dr. Rittigsteina został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 5 sierpnia 1893.

L. 6401 [5378 3—3]

Na wyraźne dobrowolne żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu jako zastępczyni funduszu dla szkoły ludowej w Jamnicy i przyzwolenia reszty legataryuszy na których rzecz śp. Józef Blicharski rozporządzeniem ostatniej woli z daty Bohorodczany 3 lipca 1885 realność swą własną pod lk. 120 w Bohorodczanach położoną wyk. hip. l. 817 ks. gr. gm. kat. Bohorodczany objętą w inwentarzu spadkowym po Józefie Blicharskim bliżej opisaną legował, rozpisuje się w myśl § 267 pat. z 29 sierpnia 1854 Nr. 208 Dz. p. p. i z skutkiem przepisu ust. 2 § 277 powołanego patentu sprzedaż w drodze dobrowolnej licytacyi wspomnianej wyk. hip. l. 817 ks. gr. gm. kat. Bohorodczany realności pod lk. 120 na dzień 24 października 1893 o godzinie 10 rano w tusądowym zabudowaniu.

Licytacya ta odbędzie się w jednym tylko terminie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w inwentarzu spadkowym tj. kwota 2015 zł.

Wadyum 10% tej ceny.

Realność ta zostanie tylko wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną.

Warunki licytacyjne bliższe opisanie realności w inwentarzu spadkowym są w tusądowej registraturze do przejrzenia

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 22 lipca 1893.

L. 2182 [5775 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że w celu wydobycia kwoty 24 rat po 6 zł. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie przymusowa sprzedaż w drodze przetargu publicznego realności dłużniczki Mindzi Rosenblatt własnej, w Zalesiu położonej ciało hip. wyk. hip. l. 458 ks. gr. gm. kat. Zalesie objętej, stanowiącej a składającej się z parc. bud. l. 319 z domem mieszkalnym i piwnicy na niej się znajdującymi i dalej z parc. gr. l. 1528, 1529, 1530 i 1531/2 wedle protokołu z dnia 5 grudnia 1888 l. 8481 prawomocnie do wiadomości sądu przyjętego oszacowanej wraz z fundusem zakładowym w dniu 19 października 1893 i w dniu 21 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś gdyby cena szacunkowa osiągniętą być nie mogła i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 345 zł.

Poręczne zaś kwoty 34 zł. 50 ct.

Resztę warunków przetargu, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w registraturze

Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych i tych, którymby uchwała przetargowa doręczoną być nie mogła ustanowionym jest c. k not. p. Józef Zubek.

Mielnica, 30 czerwca 1893.

L. 2325 [5776 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Harężowej pko Marcinowi Haręzie względnie masie tegoż i wspóln. pto 50 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya a) realności lwh. 116, b) 28/126 części posiadłości lwh. 491 na dzień 19 października i 22 listopada 1893 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 54 zł

Cena szacunkowa 540 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustonowiony adwokat dr. Grabowski.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Milówka, 22 czerwca 1893.

L. 8089 [5255 3 3]

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 240 zł. 15 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 125 i 150 gm. Rypianka objętej, dłużników Iwana Krukowskiego i spóln. własnych, na dniu 23 października 1893 i 23 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 10 prc. cen szacunkowych 1520 zł. i 80 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin w Kałuszu.

Kałusz, dnia 26 lipca 1893.

L. 28699 [5859 1—3]

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Tarnopol, tudzież podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych Budzanów i Grzymałów na przeciąg czasu jednego roku lub trzech lat tj. na czas od 1 stycznia 1894 do 31 grudnia 1894, lub na czas od 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1896 rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę, która odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu dnia 6 października 1893 od godziny 8 do godziny 12 przed południem.

L. p.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawny	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania na jeden rok: od mięsa zł.	ct.	od wina zł.	ct.	razem zł.	ct.	Wadyum wynosi zł.	ct.
1	Tarnopol	Podatek od mięsa	I. i III. klasa taryfy	24124	—	—	—	24124	—	2412	40
2	Grzymałów	Podatek od mięsa i wina	III. klasa taryfy i taryfy C. ustawy z 18 maja 1875.	2785	—	66	—	2851	—	285	10
3	Budzanów	Podatek od mięsa i wina	dtto.	2148	83	37	92	2186	75	218	60

Kto chce brać udział w licytacyi ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie w przyległym wykazie wyszczególnionej.

Przyjmuje się także pisemne nadaże.

Pisemne nadaże muszą być zaopatrzone w powyższe wadyum, mają zawierać dokładnie podaną kwotę ofiarowanego czynszu dzierżawnego, tak liczbami jako też słowami, mają być ułożone podług przepisanego formularza i mają być wręczone opieczętowane dyrektorowi tarnopolskiego powiatu skarbowego najpóźniej do 2 godziny po południu dnia 5 października 1893.

Dzierżawca podatku konsumcyjnego od mięsa, moszczu winnego i moszczu owocowego obowiązany będzie na żądanie wydziału krajowego we Lwowie razem z tymże podatkiem pobierać 30 prc. dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszcz winnego i moszczu owocowego, a za prawo poboru tego dodatku krajowego obowiązany będzie uiszczać na rzecz kraju 30 prc. umówionego z nim czynszu dzierżawnego za dzierżawę prawa poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego.

Bliższe warunki dzierżawy mogą być podane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, 11 września 1893.

L. 24163 [5858 1—3]

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem licytacyę na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego:

a) od mięsa według ustawy z dnia 16 czerwca 1877 (Dz. u. p. Nr. 60)

b) od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1894 a warunkowo 1895 i 1896 lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1896.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum mogą być wniesione na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Przemyślu najpóźniej do dnia dzień licytacyi poprzedzającego do godziny 12 w południe.

Warunki licytacyi jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu tudzież w nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Jarosławiu, Mościskach, Jaworowie, Lubaczowie, Pruchniku i Majdanie.

Oferty konkretalne bezwarunkowo wykluczone.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od mięsa Zł.	Cena wywołania od wina Zł.	Licytacya odbędzie się	Uwaga
1	Hussaków	611	—	w c. k. pow. Dyrekcyi sk. w Przemyślu od godz. 9 rano do 12 w poł. dnia 30 września 1893.	Okręg dzierżawny Hussaków należy do III klasy taryfowej. W myśl §. 10 ustawy kraj. z 20 marca 1891 Dz. u. p. Nr. 35 obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy od podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. omówionego za prawo poboru samego podatku czynszu dzierżawnego. Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2	Jaworów	—	293		
3	Krakowiec	—	20		

Przemyśl, dnia 5 września 1893.

L. 5614 [5819 2—3]

Podaje się do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Glinianach odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym dnia 22 września 1893 o godzinie 10 przed południem za, powyżej lub poniżej ceny szacunkowej, publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 320 gminy kat. Łahodów objętej, Oleksy Partyki własnej, pod warunkami prawomocną uchwałą z dnia 15 grudnia 1891 l. 7281 już ogłoszonymi.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 30 czerwca 1893.

L. 15043 [5804 1—3]

Rozpisuje się licytacyę na dostawę drzewa opałowego szpitalowi powszechnemu krajowemu we Lwowie na rok 1894 to jest od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1894 r. z oznaczeniem w przybliżeniu ilości potrzebnego drzewa a mianowicie:

a) bukowego metrów sześciennych 1200
b) brzozowego metrów sześciennych 700
c) sosnowego metrów sześciennych 600

Drzewo powinno być najlepszej jakości zdrowe, suche, polana równe, a dostawiane ma być w miarę zażądania i w ilościach przez zarząd szpitala oznaczonych.

Bliższych wyjaśnień udziela zarząd szpitala, gdzie można przejrzeć warunki kontraktu.

Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane przy dołączeniu wadyum 5 prc. od całej rocznej dostawy składać należy na ręce dyrekcyi szpitala, do dnia 25 b. m. (Wrzesień), w którym to dniu o godzinie 11 przed południem, odbędzie się najprzód otwarcie ofert, a następnie ustna pertraktacya.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10 prc. od całej rocznej dostawy.

Dyrekcya krajowego szpitala powszechnego.

We Lwowie, 15 września 1893.

L. 31523 [5860]

OBWIESZCZENIE.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Rzeszowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1894 z prawem przedłużenia tej dzierżawy w razie nie wypowiedzenia w terminie na następny drugi i trzeci rok t. j. na rok 1895 i 1896, ewentualnie bezwarunkowo na przeciąg trzech lat t. j. od 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1896 odbędzie się publiczna licytacya w dniach 9, 10, 11 i 12 października 1893 w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum równające się dziesiątej części ceny wywołania, mogą być wniesione najdalej dnia poprzedniego przed licytacyą do 12 godziny w południe na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

L. porządkowa	Okręg dzierżawny	Cena wywołania zł.	ct.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie: dnia		o godz.	Uwaga.
	Mięso:						
1	Przeworsk	5001	50	9	Października 1893	od 8 godziny rano do 1 po południu	Wszystkie okręgi należą do III. klasy taryfy.
2	Ulanów	1326	—				
3	Tarnobrzeg	4028	—				
4	Dębica	6092	78	10			
5	Grudzisko	1005	—				
6	Kańczuga	3000	—				
7	Łańcut	7310	—				
8	Leżajsk	2708	90	11			
9	Majdan	1153	98				
10	Radomyśl	1002	—				
11	Strzyżów	1967	—	12			
12	Tyczyn	2265	—				
	Wino:						Nadto obowiązanym jest dzierżawca pobierać 30 prc. jako dodatek do podatku i odwieść takowy do dotyczącego urzędu podatkowego.
1	Przeworsk	463	—	9			
2	Ulanów	63	—				
3	Tarnobrzeg	301	—				
4	Sokołów	110	40	10			

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Rzeszów, dnia 14 września 1893.

L. 5096 [5665 1—2]

Celem zabezpieczenia dostawy chleba i owsa dla c. i k. wojska na czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1894 odbędą się rozprawy ofertowe, a to zawsze o godzinie 10 przed południem, a mianowicie:

1) w c. i k. magazynie prowiantowym w Ołomuńcu w dniu 5 października 1893 dla stacyi w Opawie, Karniowie, Cieszynie i Bielsku; w dniu 9 października 1893 dla stacyi w Przerowie, Prościejowie, M. Hranicy i M. Szumberku;

2) w c. i k. magazynie prowiantowym w Tarnowie w dniu 12 października 1893 dla stacyi w Nowym Sączu;

3) w c. i k. magazynie prowiantowym w Krakowie w dniu 17 października dla stacyi w Wadowicach, Bochni, Kętach, Niepołomicach i Chrzanowie

Bliższe warunki ogłoszone są w „Gazecie Lwowskiej" z 13 września br., w „Czasie" i „Nowej Reformie" z dnia 12 września br., a oprócz tego dowiedzieć się o tem można we wszystkich magazynach prowiantowych, we wszystkich władzach politycznych i w centralnych miejscach stowarzyszeń rolniczych należących do obszaru c. i k. 1go korpusu.

Intendentura c. i k. I. korpusu.

Kraków, 6 września 1893.

L 3751 [5814 1—3]

W dniach 13 października i 13 listopada 1893 o godz. 10 przed południem przeprowadzona zostanie celem ściągnięcia wierzytelności ck. uprzyw. galic. akcyjn. Banku hipot. we Lwowie w kwocie 4073 zł. 39 ct. zpn. przez sąd tutejszy licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l. 712/a, 712/b ks. gr. gm. kat. Bóbrka objętego pod l. d. 5 i 6 Ozyasza i Reisli Leiterów, Markusa i Jüdessy Salzów i Lei Stücker własnych, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 10.240 zł.

Poręczne 10 proc.

Kuratorem wierzycieli c. k. notaryusz Teofil Waydowski w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 7 sierpnia 1893.

L. 3381 [5823 1—3]

W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach 20 października 1893 i 17 listopada 1893 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 3 w Łagiewnikach położonej.

Cena szacunkowa wynosi 910 zł.

Wadyum 91 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Fiderkiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 29 kwietnia 1893.

L. 4673 [5824 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w kwocie 250 zł. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dniu 16 października 1893 o godzinie 10 rano w drodze relicytacyi egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 231 ks. gr. gminy Ruda objętej, dla Teodora Wacławskiego zaintabulowanej.

Cena wywołania wynosi 542 zł.

Wadyum 54 zł. 20 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 15 czerwca 1893.

L. 14307 [5733 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Antoniego Pawęckiego sumy 70 zł. w. a. z pn. licytacyą połowy realności śp. Leona Dziedzińskiego własnej, wyk. hip. 205 i 360 gminy Zaszków objętej, na dzień 26 października 1893 i na dzień 23 listopada 1893 zawsze o godzinie 10 rano w biurze 3.

Cena wywołania 450 zł. 50 ct.

Wadyum 6 zł. 30 ct. i 38 zł. 75 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kopecki.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1893.

L. 4242 [5151 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Wieliczki w kwocie 240 zł. w dniach 26 października 1893 i 30 listopada 1893 w sądzie o godzinie 10 rano, a) 33/48 części realności pod lk. 18 w Wieliczce, b) 7/12 części realności lk. 1 w Lednicy niemieckiej Józefa Pągowskiego własne, przez publiczną licytacyę sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi ad a) 1169 zł. 19 ct., ad b) 2061 zł. 50 ct.

Zakład 10 prc.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 15 kwietnia 1893 do hipoteki weszli, do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczce, dnia 3 czerwca 1893.

L. 5135 [5083 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 115 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya 1) ½ posiadłości lwh. 90 gm. Beńkowa Wisznia objętej, dłużnika Iwana Hryńczyszyna własnej, 2) ½ z 3/30 części posiadłości lwh. 92 gm. Beńkowa Wisznia objętej, dłużnika Iwana Hryńczyszyna własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 25 października 1893 i 29 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania stanowi dla realności pod 1) kwotę 207 zł. 50 ct., dla realności pod 2) 50 ct.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hip. i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Jacek Żyborski w Rudkach.

C. k. Sąd powiatowy.

Rudki, 4 sierpnia 1893.

L. 5118 [5446 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż 2/3 części realn. w Bedrykowcach położonej wedle whl. 145 dłużników Kościa i Michała Kozmiuków własnej, na zaspokojenie pretensyi 63 zł. 58 ct. dnia 26 października 1893 i dnia 30 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Cena wywołania 704 zł.

Wadyum wynosi 70 zł. 40 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Zaleszczyki, 31 maja 1893.

L. 13423 [5690 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 153 zł. 36 ct., 153 zł. 36 ct. i 153 zł. 36 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie sie dnia 26 października 1893 i 23 listopada 1893 zawsze o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Michała Mojżesza 2 im i Matli Zamojrów w Tarnopolu pod lk. 1809 położonej, wyk. hip. l. 247 objętej, wraz z przynależytościami.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 7700 zł.

Wadyum 770 zł

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 11 grudnia 1892 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Weissteina, a p. adwokata dr. Schwarca zastępcą tegoż

Tarnopol, 2 września 1893.

L. 3761 [5149 1—3]

C k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 600 zł. w dniach 26 października 1893 i 30 listopada 1893 w sądzie o godzinie 10 rano realność pod lk. 12 w Czechówce, lwh. 12 ks. gr. gm. Czechówka, objęta, Jana Cygana własna, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie

Cena wywołania wynosi 1506 zł.

Zakład 10 prc.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

Wieliczka, 11 lipca 1893.

L. 3459 [5794 1—3]

W dniach 20 października i 21 listopada 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Lityni w powiecie Starostwa drohobyckiego położonej, objętej wykazami hip. 723 księgi gruntowej dla Lityni, dłużnika Marcina Prosołowicza własnej, na zaspokojenie resztującej wierzytelności kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w kwocie 100 zł.

Cena wywołania 420 zł.

Wadyum 42 zł

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną,

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Dumin w Medenicach.

Medenice, 22 maja 1893.

L. 3449 [5810 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tekli Stecowej w kwocie 130 zł. z przynależytościami odbędzie się w tut. ck. sądzie licytacya połowy relności pod Nr. 395 w Tuchowie położonej, wyk.hip. l. 482 księgi gruntowej dla tejże gminy objętej, dłużnika niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Zająca własnej, w dwóch termi-nach, mianowiecie w dniu 18 października 1893 i w dniu 15 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 150 zł.

Wadyum wynosi 15 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt eszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 15 marca 1893 ustanowia się kuratorem c. k. notaryusza pana Goyskiego z Tuchowa.

Tuchów, dnia 20 lipca 1893.

Konkursa.

L. 1038 [5785 3—3]

Zwierzchność gminna kr. miasta Biecza niniejszem ogłasza. że z fundacyi Józefa Tumidajskiego stypendyum rocznie w kwocie 80 zł. pobieralne, jest od drugiego półrocza roku szkolnego 1893 do nadania i że o takowe tylko uczniowie do publicznych szkół średnich uczęszczające ubiegać się mogą.

O stypendyum to ubiegający się uczniowie mają się w wiarygodny sposób wykazać:

a) że są synami mieszczan bieckich prawa obywatelstwa miasta Biecza sobie nadane mających.

b) że rodzice ich są tak ubodzy, iż nie są w stanie w szkołach ich utrzymywać.

c) że wyznają religię rzym. kat.

d) że w pierwszym półroczu 1892/3 otrzymali świadectwo co najmniej I. stopnia w obyczajach pilności i postępie.

Podania w sposób powyższy należycie udokumentowane mają być do 15 października 1893 do Zarządu tej fundacyi na ręce Zwierzchności gminy miasta Biecza wnoszone.

Zwierzchność gminna.

Biecz, 7 września 1893.

L. 1234 [5808]

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Probużnej w myśl ustawy z 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kr. ustanawia się do wnoszenia po ań do podpisanego Wydziału termin 30 dniowy.

Do okręgu bieżącego ogółem 18713 dusz na obszarze 209 klm.² należy 12 gmin okolicznych.

Wymogi towarzyszące nadaniu posady, tudzież zakres działania lekarza okręgowego określone są powołaną ustawą rozporządzeniem wykonawczem i instrukcyą Nr. 82 i 83 Dz. u. kr. za rok 1891.

Lekarz okręgowy jest utrzymywać aptekę domową.

Płaca 500 zł. i ryczałt na koszta podróży 350 zł. rocznie.

Z Wydziału powiatowego.

Husiatyn, '2 września 1893.

L. 70134 [5779 3—3]

Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie jest opróżnioną jedna posada pomocnika. sługi urzędowego. z roczną płacą 250 zł. 25 prc. dodatkiem aktywalnym i ubiorem urzędowym.

Celem obsadzenia tej posady rozpisuje się niniejszem konkurs z uwagą, że do tej posady mają pierwszeństwo aspiranci wojskowi posiadający kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatem w myśl ustawy państwowej z 19 kwietnia 1872 Dz. pr. p. Nr. 60.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podanie najpóźniej do 15 października 1893 r. do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a to aspir nci wojskowi zostający w czynnej służbie wojskowej w drodze swej przełożonej władzy wojskowej, inni zaś w drodze właściwej władzy cywilnej.

Podanie należy zaopatrzyć w dowody:

1. znajomości czytania i pisania w języku krajowych;

2. fizycznego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarskie).

3. nieposzlakowanego moralnego zachowania się, wreszcie

4. obywatelstwa austyackiego; aspiranci wojskowi dołączyć mają wspomniany wyżej certyfikat wojskowy.

Lwów, dnia 10 września 1893.

L. 842 [5803 2—2]

Celem stałego obsadzenia rozpisuje się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie w okręgu nadwórniańskim:

I. Na posadę młodszego nauczyciela, względnie nauczycielki:

a) przy szkole 5-kl. męskiej,

b) przy szkole 5 kl. żeńskiej w Nadwórnie,

c) przy szkole 2-kl. w Delatynie z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

II. Na posady samoisłnych nauczycieli przy szkołach 1-kl. etatowych:

1) w Dobrotowie,
2) w Dorze,
3) w Hwozdzie,
4) w Jabłonicy,
5) w Łojowej,
6) w Łuhu,
7) w Mołodyłowie,
8) w Osławach czarnych,
9) w Pniowie,
10) w Potoku czarnym,
11) w Skopówce,
12) w Strupkowie,
13) w Tarnowicy leśnej,
14) w Weleśnicy,
15) w Wołosowie, z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem; zaś
16) w Fitkowie z płacą 297 zł. 80 ct. i użytkiem z ogrodu wartości 2 zł. 20 ct.
17) w Hawryłówce z płacą 294 zł. 15 ct. i użytkiem z ogrodu 5 zł. 85 ct.
18) w Hołoskowie z płacą 295 zł. 95 ct. i użytkiem z ogrodu 4 zł. 5 ct.
19) w Majdanie górnym z płacą 296 zł. 73 ct. i użytkiem z ogrodu 3 zł. 27 ct.
20) w Nazawizowie z płacą 297 zł. 43 ct. i użytkiem z ogrodu 2 zł. 57 ct. jakoteż z wolnem pomieszkaniem.

Zauważa się przytem, że w szkołach w Nadwórnie i Delatynie jest językiem wykładowym język polski, w innych zaś język ruski.

Kandydaci lub kandydatki, ubiegające się o jedną z tych posad, winni swe należycie udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone podanie wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręg. najpóźniej do 28 października 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Nadwórna, dnia 11 września 1893.

L. 743 [5828 1—2]

Celem stałego obsadzenia ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie.

1) Przy szkole 5-klasowej żeńskiej w Mielcu nowosystemizowane posady jednej nauczycielki kierującej i dwóch nauczycielek starszych z płacą roczną 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

Nauczycielka kierująca pobierać będzie 450 zł. płacy rocznej wolne pomieszkanie względnie odpowiednie relutum i 50 zł. dodatku za kierownictwo.

2) Przy tejże szkole na jednę posadę stałej nauczycielki młodszej z roczną płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

3) Przy szkole 5-klasowej męskiej w w Mielcu na jednę posadę starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie i na jednę posadę nauczyciela młodszego z płacą roczną 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

4) Przy szkole 5-klasowej w Radomyślu na posadę nauczyciela starszego z płacą 450 zł i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie i na posadę nauczyciela młodszego z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

Pierwszeństwo do powyższych posad mają siły fachowe w myśl rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 7 marca 1893 l. 1741.

5) Przy szkole 1-klasowej w Josefsdorfie (Józefowie) z roczną płacą 292 zł. 72 ct. i gruntem wynoszącym 3 morgi 1322 sążni kwd.

6) Przy szkole 1-klasowej w Czerminie, Dąbrówce wisłockiej i Rudzie z roczną płacą 300 zł.

Ad 5 i 6. ma nauczyciel wolne pomieszkanie

7) Przy szkołach 2-klas. w Gawłuszowicach, Kawęczynie, Przecławiu, Padwi narodowej i Wampierzowie na posady nauczycieli względnie nauczycielek młodszych z płacą roczną 300 zł.

Ubiegający się o jednę z tychże posad mają wnieść należycie udokumentowane podania w terminie 6-tygodniowym licząc od pierwszego ogłoszenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej“ za pośrednictwem swych przełożonych Władz do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Mielcu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Mielec, dnia 10 września 1893.

L. 932 [5807 1—3]

Celem stałego obsadzenia w tutejszym okręgu posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do końca października b. r.

I. Posady młodszych nauczycieli:

a) w miasteczkach; Lapanowie przy szkole 3-klasowej mięszanej i w Lipnicy murowanej przy szkole mięszanej 2-klasowej z płacą 300 zł. i 30 zł. dodatkiem na mieszkanie.

b) Przy szkołach 2-klasowych wiejskich:

1) w Wiśniczu starym;
2) w Woli zabierzowskiej;
3) w Mikluszowicach;
4) w Woli batorskiej " płacą 300 zł. rocznie.

II. Na posady samoistnych nauczycieli przy szkołach jednoklasowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Jodłówce, Buczkowie, Grabiu uznańskiem, Cerekwi, Gawłowie starym, Pierzchowie, Rozdzielu, Cikowicach, Kamionny, Książnicach, Lipnicy górnej ewentualnie w Leszczynie.

Podania zaopatrzyć należy w patent kwalifikacyjny na nauczyciela szkół ludowych, tabelę kwalifikacyjną i wykaz służbowy.

Stali nauczyciele zamiast wykazu służbowego mają przedłożyć dekret wymiaru należytości do funduszu emerytalnego przyznający lata służby nauczycielskiej

Podanie wnosić należy przez swoje przełożone władze do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bochni.

Oprócz wymienionych posad jest kilka posad nadetatowych nauczycieli z płacą 300 zł. zaraz do obsadzenia.

Z c. k. Rady szkolnej okregowej
w Bochni, 12 września 1893.
Prezes c. k. Starosta.

Kuratele.

L. 9331 [5774 2—3]

Bazyli Czornucha i tegoż żona Marya Czornucha uznani są za marnotrawnych.

Kurator Piotr Potorejko z Kulikowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 30 grudnia 1892.

Upadłości.

L. 5669 [5767 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa kokursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Abrahama Pennera szynkarza wina w Lutowiskach mianuje c. k. Sędziego powiatowego w Lutowiskach p. Henryka Topolnickiego komisarzem konkursowym i poleca c. k. notaryuszowi w Lutowiskach p. dr. Blumenfeldowi opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się przełożonego obszaru dworskiego p. Edmunda Węglińskiego w Lutowiskach, i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 22 września 1893 o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru Wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Wszystkich, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje chociażby się nawet o nie spór już toczył, wzywa się, by do dni 60 pretensye swe zgłosili w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Lutowiska, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 23 listopada 1893 u komisarza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i Wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik Urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Sanok, 8 września 1893.

L. 13663 [5788 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek do Josla Schleimera właściciela realności w Nadwórnie należący.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu ck. sędziemu powiatowemu w Nadwórnie p. Zennega jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata krajowego dr. Bardacha w, Nadwórnie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 27 września 1893 godzinę 9 przed południem zaś co do likwidacyi na dzień 30 listopada 1893 o 9 godzinie rano.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 20 listopada 1893 i podać ją na terminie na dzień 30 listopada 1893 godzinę 9 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."

Stanisławów, 9 września 1893.

Wyroki prasowe.

L. 17004 [5826]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. i §. 37 upr., że treść pisma ulotnego pod napisem: „Odezwa! Rodacy! Lwów w sierpniu 1893 komitet obchodu setnej rocznicy drugiego rozbioru Polski Lwów z drukarni nar. W. Manieckiego" zawiera znamiona zbrodni z §. 65 a uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 13 września 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6611 [5817 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Adolfa Wojtę vel Wojdę i Rozalii z Wojtów Więckową że Mojżesz Dawid 2 im. Dawid i Matla Dawid z Dębicy wnieśli przeciw nim pozew de praes. 19 lipca 1893 l. 6611 o ekstabulacyę ze stanu biernego realności lwh. 151 gm. Dębicy prawa zastawu dla 2/3 części sumy 100 zł. mk. zpn. wskutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 19 września 1893 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla nich kuratora ad actum w osobie adw. dr. Sydona Friedberga z Dębicy ustanowiono.

Wzywa się zatem Adolfa Wojtę i Rozalię z Wojtów Więckową, aby kuratorowi swemu informacyi udzielili lub innego pełnomocnika ustanowili.

Dębica, dnia 10 sierpnia 1893.

L. 2952 [5792 2—3]

W sporze sumarycznym Michała Szarka przeciw Szmulowi Kriegerowi etc. pto 80 zł. a. w. ustanowionym został dla niewiadomego z miejsca pobytu Szmula Kriegera kuratorem Hersch Krieger z Glinika górnego.

Wzywa się tedy Szmula Kriegera by przed terminem na 17 października 1893 do wniesienia obrony wyznaczonym, albo kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył, lub ustanowił sobie pełnomocnika i o tem sądowi tutejszemu doniósł w przeciwnym razie możliwe złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, dnia 28 sierpnia 1893.

L. 7199 [5793 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Pronia, że przeciw niemu wniósł Jędrzej Proń pozew de praes. 29 lipca 1893 l. 7199 o zapłatę 179 zł. 33 ct. i że pozew ten doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi Józefowi Niemczykowi wyznaczając do rozprawy termin na dzień 11 października 1893 o godzinie 9 rano.

Wzywa się więc Aleksandra Pronia, ażeby kuratorowi podał środki obrony, lub innego zastępcę dla siebie ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej z zaniedbania jego wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać by musiał.

Leżajsk, 24 sierpnia 1893.

L. 3860 [5815 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia Jana Prusia z miejsca pobytu niewiadomego, że Henech Schwinger wniósł dnia 4 sierpnia 1893 l. 3869 skargę przeciw niemu pto 7 zł. 52 ct., oraz, że skarga ta kuratorowi nieobecnego Markusowi Schendorfowi z terminem na dzień 15 września 1893 do rozprawy drobiazgowej doręczoną została.

Wzywa się Jana Prusia, aby potrzebnych dowodów kuratorowi w tym sporze udzielił.

Ciężkowice, dnia 6 sierpnia 1893.

L. 7650 [5769 2—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Głogowskiego, ze firma bracia Muraszyi w Krakowie przeciw niemu i spóln. wniosła pozew o zapłatę kwoty 68 zł. 55 ct. i że termin do rozprawy sumarycznej na dzień 9 października 1893 o 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się Jędrzeja Głogowskiego, by ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Trybulcowi informacyi udzielił lub też osobiście albo przez innego pełnomocnika do rozprawy stanął inaczej sam sobie przypisze skutki z zaniedbania pochodzące.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 16 czerwca 1893.

L. 12714 [5411 3—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Meiera Babicz, że na prośbę Berla Weissberga wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Zinsowi, z zastępstwem tutejszego adw. dr. Katzenellenbogena z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 23 sierpnia 1893.

L. 3974 [5409 2—3]

C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu nie wiadomą Antoninę Kowaluk o uchwale tutejszego c. k. sądu obwodowego z dnia 1 października 1892 l. 14771 dotyczącej wykreślenia prawa zastawu sum 800 zł. zpn. i 800 zł. zpn. ze stanu biernego realn. w. hip. l. 907 gm. k. Stanisławów objętej, na rzecz Antoniny Kowaluk i Franciszki Kowaluk wpisanego i że tą uchwałę doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum adw. dr Lorschowi, przyczem wzywa ją, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jej praw potrzebną informacyę udzieliła lub innego zastępcę sądowi przedstawiła.

Stanisławów, 10 czerwca 1893

L. 46225 [5431 3—3]

Dnia 16 września 1892 umarła we Lwowie Ksawera Wermuth urodzonej Jaśkiewicz.

Ponieważ miejsce pobytu powołanego do spadku na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia syna zmarłej, Frydolina Wermutha, nie jest znanem, przeto wzywa się jego, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia po raz trzeci niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej zgłosił się w tutejszym c. k. Sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku będzie przeprowadzoną z zgłaszającymi się dziedzicami, z adw. drem Kwiatkowskim we Lwowie jako ustanowionym dla Frydolina Wermutha kuratorem.

Z c. k. Sądu pow. m. d. S. I.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1893.

L. 15454 [5438 3—3]

C. k. m. d. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie jako instancya spadkowa wzywa niniejszem z miejsca pobytu i życia nieznaną Apolonię Karpałowę, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego zgłosiła się do spadku po śp. Grzegorzu Karpale jej mężu zmarłym we Lwowie dnia 8 lipca 1884 z pozostawieniem ustnego kodycylu z dnia 6 lipca 1884, a to pod tym rygorem, że w przeciwnym razie ta rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niniejszem wezwanej kuratorem adw. drem Srokowskim się zakończy.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1893.

C. k. Radca Sądu krajowego.

L. 17679 [5735 3—3]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w postępowaniu spadkowem po Michalinie z Kulczyckich Grabczyńskiej, dla niewiadomej z pobytu spadkobierczyni Kaźmiry Gaspary celem doręczenia uchwały tyczącej się przyznania spadku kuratorem adw. dra Piotra Forysta, zaś dla niewiadomych z pobytu pretendentów spadkowych Jerzego Kulczyckiego Tubek i Anny z Sawrackich Bobikiewiczowej, lub ich niewiadomych spadkobierców w tym samym celu kuratorem adw. dra Stanisława Tukarza zamianował.

Tarnów, dnia 7 września 1893.

L. 4703 [5447 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Itziga Spiegla, że dla niego ustanowiono kuratorem adw. dr. Letza celem doręczenia rezolucyi tabularnej z 11 maja 1893 l. 4703 zarządzającej sprostowanie wpisu hipotecznego ciała objętego wykazem l. 197 ksiąg gruntowych gminy Zaleszczyki.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 11 maja 1893.

L. 6493 [5437 3—3]

C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leopolda Irzyckiego, że na prośbę spadkobierców śp. Jana Jastrzębskiego tusądową uchwałą z dnia 8 kwietnia 1893 l. 2075 publiczną sprzedaż obligacyj indemnizacyjnych w ilości 1900 zł. i 2000 zł. dozwolono i o przeprowadzenie tejże c. k. sąd krajowy we Lwowie wezwano, i że tą uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. drowi Lorschowi przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 3 czerwca 1893.

L. 9022 [5458 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Arona Menczera, że na prośbę Schmelke Steinholza przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 32 zł. wa. zpn. pod dniem 17 czerwca 1893 l. 9022 wydano i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Horowitzowi doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Arona Menczera, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustawy przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 17 czerwca 1893.

L. 4982 [5500 3—3]

C. k. Sąd powiatowy Kęcki w skutek wypowiedzenia Karola Schotta de praes. 21 maja 1893 l. 3416 Wojciechowi i Katarzynie małż. Foltynom kapitału w sumie 600 zł. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Foltyna celem doręczenia mu t. s. rezolucyi z dnia 23 maja 1893 l. 3416 kuratora w osobie adw. dra Ksawerego Chrzanowskiego i o tem nieobecnego Wojciecha Foltyna celem strzeżenia praw zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty, 8 sierpnia 1893.

L. 6175 [5412 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia Abrahama J. Mansberga z miejsca pobytu niewiadomego, że z powodu wniesionej przeciw niemu przez firmę Bracia Mettel w Trieście prośby o nakaz zapłaty sumy wekslowej 218 zł. 76 ct. wa. de praes 17 sierpnia 1893 l. 6175 kuratorem dla niego adw. dr Luka w Złoczowie ustanowiony został, przeto jego rzeczą będzie, temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów, dnia 19 sierpnia 1893.

L. 9444 [5493 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Brzeżanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kuliczkowskiego, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzeżanach wniosło przeciw niemu i tow. pozew drobiazgowy de praes. 9 sierpnia 1893 l. 9444 o zapłatę kwoty 112 zł. 50 ct., że na ten pozew wyznaczono w tut. Sądzie termin na dzień 27 listopada 1893 o 9 przed połud. w sali rozpraw Nr. 2. i że ten pozew doręczono adw. p. dr. Schüsslowi w Brzeżanach, którego równocześnie ustanowiono dlań kuratorem ad actum.

Wzywa się zatem Jana Kuliczkowskiego, aby do Sądu albo sam się zgłosił, albo udzielił informacyi swemu kuratorowi, albo innego pełnomocnika ustanowił i sądowi podał, inaczej z zaniedbania wynikłe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Brzeżany, dnia 17 sierpnia 1893.

L. 5162 [5470 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Medenicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Feskę ze Stepiaków Koba, że w skutek wniesienia przeciw niej przez Damiana Woszyka pozwu pod dniem 10 lipca 1893 l. 5162 o uznanie go za właściciela par. gr. l. 3331 wyk. hip. l. 195 ks. gr. gm. kat. Tynów objętej, dla niej kuratorem Mikołaj Hrudny z Tynowa ustanowiony został i wzywa się ją, by ustanowionemu kuratorowi udzieliła dowodów, albo też innego pełnomocnika Sądowi przedstawiła.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Medenice, 24 lipca 1893.

L. 579 [5473 3—3]

C. k Sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, że w Podgórzu zmarła dnia 7 października 1883 Anna z Wojciechowskich Goreczyńska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy spadkobierca jej Jan Wojciechowski z miejsca pobytu nie jest wiadomy, przeto wzywa się go aby w przeciągu roku do spadku po śp. Annie Goreczyńskiej zgłosił się i deklaracyę spadkową wniósł, gdyż w razie przeciwnym deklaracyę do spadku tego wniesie imieniem jego ustanowiony dla niego kurator adw. dr. Feuereisen z Podgórza, a po wydaniu dekretu dziedzictwa, część spadkową na niego przypadająca, przechowaną zostanie w depozycie sądowym.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 3 marca 1893.

L. 13107 [5498 3—3]

Niewiadomego z miejsca pobytu Bartłomieja Węglana zawiadamia się, że tus. rezolucya z 10 czerwca 1890 l. 5137 o wpis prawa własności parceli gruntowej 78 w Komarowicach na rzecz Waśka Hyza doręczoną została ustanowionemu dla niego kuratorowi drowi Tygermanowi adwokatowi w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 5 grudnia 1892.

L. 6695 [5461 3—3]

C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Nowym Sączu zawiadamia nieobecnego i niewiadomego z miejsca pobytu Jana Dudrę, że doręczenie rezolucyi z dnia 25 kwietnia 1893 l. 6695 zezwalającej na wpis prawa zastawu dla wierzytelności Altera Hirschla z Łabowej w kwocie 28 zł. 54 ct. aw. zpn. na karcie ciężarów połowy realności lwh. 79 i 2/8 części realności l. w. h. 80 w Łabowej Jana Dudry własnych do rąk ustanowionego już dlań dekretem c. k. Sądu powiatowego w Krynicy z dnia 20 września 1888 l. 2938 kuratora Jana Wisłockiego z Łabowej zarządza.

Nowy Sącz, dnia 25 kwietnia 1893.

L. 4308 [5748 3—3]

P. Helena Sławińska wniosła do c k. Sądu powiatowego w Mszanie dolnej dnia 7 czerwca 1893 do l 3790 przeciw Jakóbowi Filipiakowi z Kasinki małej o naruszenie w posiadaniu lasu parc. 2757 w Kasince położonego.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest znanem, ustanowiono dla niego kuratorem Szczepana Płoskonkę, wójta z Kasinki, i do rozprawy prowizoryalnej wyznaczono termin na 30 września 1893.

Wzywa się przeto pozwanego Jakóba Filipiaka, aby kuratorowi temu należytość informacyj i dowodów potrzebnych udzielił, albo innego pełnomocnika przed powyższym terminem ustanowił i o tem tutejszy ck. sąd powiatowy zawiadomił.

C. k. Sąd powiatowy.

Mszana dolna,dnia 6 lipca 1893.

L. 16584 [5435 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie na skutek podania Jędrzeja Szymańskiego i Maryanny Serwińskiej de praes. 21 sierpnia 1893 l. 16584 o uznanie za zmarłego Wawrzyńca Knapika w r. 1834 w Pl śny urodzonego, który około r. 1845 wrzekomo z gminy Pleśny się wydalił i dotąd nie powrócił, ani o sobie żadnej wiadomości nie dał, wdrażając postępowanie celem uznania Wawrzyńca Knapika za zmarłego, wzywa wszystkich, którzyby o osobie tegoż jakąkolwiek posiadali wiadomość, takową tutejszemu sądowi, względnie ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi dr. Malawskiemu, adwokatowi w Tarnowie udzielili, a to w terminie jednego roku z dniem 30 września 1894 upływającego, po upływie którego orzeczenie co do uznania za zmarłego Wawrzyńca Knapika nastąpi.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, dnia 24 sierpnia 1893.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10 do 17 września 1893.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Borszczów	Kudryńce.
	Brzesko	Biskupice lanckorońskie (ob. dw.)
	Dąbrowa	Radgoszcz.
	Dobromil	Posada nowomiejska.
	Husiatyn	Chłopówka.
	Kałusz	Dubowica.
	Krosno	Kobylany.
	Nowytarg	Klikuszowa (ob. dw.)
	Tłumacz	Kłubowce, Ottynia (ob. dw.)
	Zbaraż	Dobrowody, Zbaraż.
	Złoczów	Remizowce (ob. dw.)
	Żółkiew	Wola wysocka.
Wąglik	Dąbrowa	Miechowice wielkie, Nowopole.
	Horodenka	Czerniatyn.
	Mielec	Górki, Wojków (ob. dw.)
	Nowy Sącz	Roztoka z Brzezinami.
	Rohatyn	Babińce ad Rohatyn.
	Rudki	Klicko ad Jakimczyce
	Sambor	Kornice.
	Sokal	Dobracz n (ob. dw.)
	Tłumacz	Kolińce.
	Trembowla	Plebanówka (Chatki).
	Żółkiew	Żółtańce (Zastawle).
Róża wąglikowa	Dąbrowa	Kanna, Pasieka otfinowska, Sikorzyce, Zelichów.
	Horodenka	Czernelica, Czerniatyn, Dżurków, Hanczarów, Jakobówka, Olchowiec, Olejowa Korniowska, Olejowa Korolówka, Rakowiec, Tyszkowce.
	Husiatyn	Celejów, Chłopówka, Karaszyńce, Niżborg nowy, Peremiłów.
	Jasło	Łączki.
	Nisko	Nart stary.
	Nowy Sącz	Marcinkowice (Wola marcinkowska).
	Podhajce	Sokolniki, Sosnów.
	Skałat	Kozina, Rasztowce.
	Tarnopol	Gaje tarnopolskie, Zarudzie
	Tarnów	Rudka.
	Trembowla	Krowinka, Łoszniów.
	Zaleszczyki	Berestek, Myszków, Teklówka.
	Zbaraż	Toki, Zarubińce.
Parchy u koni	Dąbrowa	Bienianowice, Niecieczа.
	Dobromil	Truszowice.
	Jasło	Łężyny.
	Nisko	Kłyżów.
	Zaleszczyki	Tłuste (wieś).
Parchy u owiec	Nowy Sącz	Homrzyska.
Zaraza pyskowa i racicowa	Biała	Huciska, Kęty (Podlesie), Kozy, Lipnik, Mikuszowice Wilkowice.
	Limanowa	Dobra, Łostowka, Mszana górna (Bielaki), Półrzeczki, Szczawa.
	Myślenice	Bysina, Jawornik (Tarnówka), Myślenice, Pcim (Kąty).
	Nowytarg	Czorsztyn (ob dw.), Grywałd, Hałuszowa, Krościenko, Maniów, Sromowce niżne, Sromowce wyżne, Szczawnica wyżna, Szlachtowa.
	Podhajce	Bohatkowce.
	Skałat	Kołodziejówka.
	Wieliczka	Lipnik (Osiedle „Bylówka"), Węglówka (Osiedle „na Jaworzycy"), Wiśniowa.
	Żywiec	Krzeszów (Miskowie i Wojcigłówki), Sucha (Zasypnica Kamienna i Role), Trzebinia.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 5816 [5460 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia B. Spielberga, że w skutek prośby firmy P. Piette wydano tusądową uchwałą z dnia 29 kwietnia 1893 l. 3022 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 976 zł. 13 ct. zpn. który z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego doręczono ustanowionemu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi adw. drowi Billetowi w Złoczowie.

Wzywa się przeto B. Spielberga, by się do kuratora zgłosił lub innego zastępcę sądowi wymienił.

Złoczów, dnia 12 sierpnia 1893.

L. 8145 [5439 3—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Włodzimierza Chodynieckiego, że w sprawie Romana Zagórskiego imieniem własnem oraz małoletnich: Natalii Łaszczowej, Józefa, Antoniny, Tadeusza, Władysława i Julii Zagórskich działającego, o 50 zł. zpn. ustanowiono dla Włodzimierza Chodynieckiego adwokata dr. Łazarskiego kuratorem ad actum.

Rzeczą jest zatem Włodzimierza Chodynieckiego udzielić kuratorowi środków obrony lub innego pełnomocnika sobie obrać.

C. k. Sąd powiatowy m deleg.
Wadowice, 21 sierpnia 1893.

L. 4317 [5433 3—3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Rozalię Trenner, że w sprawie egzekucyjnej Wincentego Kuźniewicza przeciw niej o 25 zł. zpn. kuratorem dla niej w celu doręczenia tusąd. uchwały z 1 lipca 1893 l. 22229 i dalszych uchwał adwokat dr. Soroń, a zastępcą adw. dr. Kwiatkowski ustanowieni zostali.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, dnia 26 sierpnia 1893.

L. 21284 [5516 2—3]

Sąd krajowy cywilny w Krakowie zarządza postępowanie amortyzacyjne książeczek wkładkowych kasy oszczędności m. Krakowa, Nr. 86178 na 275 zł. 14 ct. opiewającej, na imię „Walentyna Sitko" wystawionej, oraz nr. 127722 na 84 zł. 19 ct. opiewającej i na imię „Walentyna Sitkowska" wystawionej, i wzywa każdego posiadacza tychże książeczek, aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej licząc, w sądzie tutejszym się zgłosił, i prawa swoje do tychże książeczek wywiódł, gdyż w przeciwnym razie takowe na ponowne żądanie za umorzone uznane będą.

Kraków, 7 lipca 1893.

L. 16191 [5420 2—2]

W sprawie egzekucyjnej Markusa Pomeranz przeciw Joelowi Lieberwerth o 442 zł., zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Joela Lieberwertha, że ustanowiono mu kuratorem dr. Taubenfelda w Drohobyczu, celem doręczenia uchwały z 29 listopada 1892 l. 29938 i dalszych uchwał.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 27 lipca 1893.

L. 2557 [5487 2—3]

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Młynarczyka, iż celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 1 maja 1892 l. 4381 ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Wąsikiewicza w Nowym Sączu i temuż doręczono wspomnianą uchwałę dla niego przeznaczoną.

Nowy Sącz, dnia 29 kwietnia 1893.

L. 3357 [5418 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku w przedmiocie dozwolonych wpisów względem realności wykazem hipotecznym l. 84 księgi gr. gm Jawornik objętej ustanawia dla nieznanej z miejsca pobytu Katarzyny Roman w celu doręczenia jej odnośnej tusądowej uchwały hipotecznej z dnia 22 czerwca 1893 l. 3700 kuratora w osobie Wasyla Szpylki z Jawornika i ją niniejszem o tem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.
Bukowsko, dnia 22 czerwca 1893.

L. 7551 [5490 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu Mathiasa Schmitza, że na pozew firmy protokołowanej „Oesterreichisch ungarische Filiale F. W. Hossbach et Comp. w Skolem de praes. 8 marca 1893 l. 3368 wydał uchwałą z dnia 14 marca 1893 l. 3368 nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. zpn. i takowy doręczył ustanowionemu kuratorowi p. adw. drowi Józefowi Steuermanowi w Samborze ze substytucyą adw. dra Leona Witza w Samborze.

Wzywa się zatem Mathiasa Schmitza, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w przeciwnym razie niepomyślne skutki z zaniedbania tego wynikające, własnej winie przypisać będzie musiał.

Sambor, 14 czerwca 1893.

L. 11032 [5519 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa wszystkich posiadających wiadomość o Weronice Denysowicz, która w roku 1861 w nieznane strony cesarstwa rosyjskiego udać się miała, aby w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej to jest przed dniem 30 września 1894 wiadomość tę o nieobecnej bądź sądowi bądź też ustanowionemu dla nieobecnej Weroniki Denysowicz kuratorowi drowi Tarnawskiemu w Przemyślu udzielili, ileże po upływie tego czasu na ponowną prośbę proszącej Teodozyi Denysowicz, prośba tej ostatniej o uznanie Weroniki Denysowicz za zmarłą stanowczo załatwioną zostanie.

Przemyśl, 23 lipca 1893

L. 29283 [5518 1—3]

C. k. Sąd kraj. jako Trybunał handl. w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Euzebiusza Pląskowskiego, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 28 sierpnia 1893 l. 29283 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 80 zł. wa z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 29 sierpnia 1893 l. 29283 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Józefowi Rosenblattowi ze substytucyą adw. dra Kopffa w Krakowie i poleca Euzebiuszowi Pląskowskiemu aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 29 sierpnia 1893 r.

L. 26150 [5517 1—3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Esterę Böhm, iż w celu doręczenia t. s. uchwały z dnia 19 maja 1893 l. 15084, którą wydano dekret własności uznający Maurycego Herza, jako prawonabywcę Wolfa Rabinowicza za właściciela realności pod l. k. 279 dz. VIII w Krakowie przez publiczną licytacyę sprzedanej, i zarządzono intabulacyę prawa własności tejże realności na rzecz Maurycego Herza, ustanowiono dla niej kuratora ad actum w osobie adw. dr. Wechslera, któremu rzeczoną uchwałę doręczono.

Kraków, dnia 4 sierpnia 1893 r.

L. 19384 [5515 1 3]

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Arona Kannera postępowanie celem umorzenia losów pożyczki m. Krakowa nr. 26207 i 45863, z których każdy na 20 zł. opiewa, wedle twierdzenia proszącego zagubionych ogłasza, iż na ponowne żądanie uzna te losy po ich wyciągnięciu za umorzone, jeżeli za rok, sześć tygodni i trzy dni licząc od dnia płatności wygranej nikt żadnych praw do tych losów nie zgłosi w sądzie tutejszym lub w właściwej kasie, ani też wygranej nie odbierze.

Kraków, 16 czerwca 1893.

L. 11228 [5549 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Bernolaka, po myśli §. 131 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 nr. 208 app. edyktem w urzędowej Gazecie lwowskiej umieszczonym, że mu po ojcu śp. dr. Janie Bernolaku dnia 26 czerwca 1892 w Winnikach zmarłym spadek przypadł, że dla niego jako z miejsca pobytu niewiadomego adw. radca Kostrakiewicz kuratorem został mianowany i że winien w ciągu roku od dnia dzisiejszego albo sam się zgłosić, albo pełnomocnika tu ustanowić, gdyż w przeciwnym razie kurator w jego imieniu do spadku się zgłosi, rozprawa spadkowa z kuratorem będzie przeprowadzona, a przypadający dla niego spadek tak długo w tut. sądzie będzie przechowany, póki nie będzie dostarczony dowód jego śmierci albo uznania go za zmarłego.

Lwów, 24 marca 1893.

L. 4422 [5543 1—3]

Jana Chrzanowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się że w sporze ustnym Feliksa i masy spadkowej Anny małż. Trybulców przeciw niemu o własność realności whl. 18 gm. Wólka dulecka ustanowiony został jego kuratorem Stanisław Kuźdżał z Wólki-duleckiej i jemu pozew doręczono, wzywa się go zatem, aby kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył lub innego zastępcę wskazał albo osobiście stanął.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 30 maja 1893.

L. 6928 [5705 1—3]

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomą Reislę Spira, że w sporze drobiazgowym Naftalego Messera przeciwko niej pto 22 zł. 15 ct. wa. zpn. ustanowiono dla niej kuratorem ad actum adw. dra Ujejskiego w Ropczycach, wyznaczono termin do rozprawy restytucyjnej ewentualnie drobiazgowej na dzień 30 października 1893 o godzinie 9 rano, i wyznacza się ją, ażeby potrzebnych środków do obrony temuż kuratorowi udzieliła, lub innego pełnomocnika ustanowiła.

Ropczyce, 12 lipca 1893.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie konkursu. 1177

Z fundacyi założonej przez p. Jakóba Stroh pod nazwą, fundacya im. Klary Stroh dla wyposażenia biednych dziewcząt izraelickich, będą w roku bieżącym a mianowicie dnia 1 listopada jako w dniu śmierci bł. p. Klary Stroh nadane dwa posagi w kwotach po 800 zł.

Ubiegający się winne wykazać ubóstwo, moralne prowadzenie się, okoliczność, że skończyły szesnasty, a nieprzekroczyły trzydziestego piątego roku życia, tudzież przynależność do gminy miasta Lwowa, ewentualnie pokrewieństwo z fundatorem Jakóbem lub z bł. p. Klarą z Trachtenbergów Strohową; tymże ostatnim należy się pierwszeństwo bez względu na miejsce ich przynależności.

Podania należycie zaopatrzone należy wnieść przed upływem 15 października br. na ręce p. Jakóba troh Lwów ul. Hetmańska, przyczem się nadmienia, że wedle postanowień listu fundacyjnego p. Jakóbowi Stroh przysługuje prawo nadania tych posagów dowolnie bez formalności i bez poprzedniego losowania.

Lwów, dnia 15 września 1893.

Verfälschte Seide

Man verbrenne ein Müsterchen schwarzen Seidenstoffs, von dem man kaufen will, und etwaige Verfälschung tritt sofort zu Tage: Echte, rein gefärbte Seide kräuselt sofort zusammen, verlöscht bald und hinterlässt wenig Asche von ganz hellbräunlicher Farbe. — Verfälschte Seide (die leicht speckig wird und bricht) brennt langsam fort, namentlich glimmen die „Schussfäden“ weiter, wenn sehr mit Farbstoff erschwert, und hinterlässt eine dunkelbraune Asche, die sich im Gegensatz zur echten Seide nicht kräuselt, sondern krümmt. Zerdrückt man die Asche der echten Seide, so zerstäubt sie die der verfälschten nicht. Die **Seiden-Fabrik** von **G. Henneberg** (K. u. k. Hoflief). **Zürich** versendet gern Muster von ihren echten Seidenstoffen an Jederman. und liefert einzelne Roben und ganze Stücke porto- und zollfrei in's Haus. 194

Nowo założony zakład artystyczno-fotograficzny **Maria** **Lwów, ul. Fredry l. 7.** (pałac hr. Fredry). urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukcye z najgorszych fotografij, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakres artystyczno-fotograficzny wchodzące. **Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedzielę i święta tylko do godziny 2 po południu.**

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Zmiana mieszkania.
Wszech nauk lekarskich
dr. Emil Lateiner
dentysta
mieszka obecnie ulica Kopernika l. 9 pierwsze piętro. 1162

Kompletne wyprawy kuchenne poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215
Cenniki illustr. różnych artykułów do dyspozycyi.

Flaszki nowe na **wino, piwo i rozolisy** sprowadza i utrzymuje na **składzie Arnold Werner** we Lwowie, Sobieskiego l. 3. 1171

Koncypient adwokacki zdolny do samoistnego prowadzenia kancelaryi, zechce zgłosić się do adwokata dr. Kopeckiego, Lwów, ul. Skarbkowska 5. 1182

Biuro wywiadowcze S. Sataly, Lwów, ul. Sykstuska 8, poleca: guwernantki, bony, gorzelników, ekonomów, leśniczych oraz wszelką doborową służbę. 1039

Doskonałą
HERBATĘ
poleca 1418
stary handel **Wohla**
Lwów, Sykstuska l. 6.

Grunt pod budowę
lub mniejszy dom piątrowy z ogrodem
kupi natychmiast instytucja publiczna tylko między ulicą Zimorowicza a Jagiellońską — Oferty z wymiarami, opisem i ceną tylko pisemnie pod znakiem „Sak“ do biura Plohna. Pośrednictwo wykluczone. 1179

Przez wys. c. k. Władzę konces.
prywatna szkoła handlowa
we Lwowie,
rozpoczyna z d. 1 października br.
jednoroczny kurs zawodowy
z pełnym programem takiego kursu Akademii handlowej w Wiedniu. Wykład utrakwistyczny polsko-niemiecki. Wpisy codziennie od godz. 2 do 7 po południu. Program szkoły i plan nauk do nabycia za opłatą 25 ct. w biurze szkoły, ul. Krakowska l. 7 III piętro.
1117 **L. E. Veltre.**

Pamiątka!
Na cześć 50-letn. jubileuszu biskupiego
Ojca św. Leona XIII.
jest do nabycia fotografia w wielkim formacie w passe-par-tout oprawionym przedstawiająca
J. S.
Leona XIII. w otoczeniu 60 panujących
z podpisami w języku francuskim.
Cena egz. zł. 3, z przesyłką zł. 3.10.
Zamówienia z prowincyi przyjmuje jedynie handel papierowy
Władysława Zborowicza
Lwów, ul. Sobieskiego l. 2.

Zeszyty
dla szkół przepisane przez c. k świetną Radę szkolną okr. poleca dla nauczycieli
F. Niżałowski
Lwów, hotel Żorża. 1056
Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą.

Bez blagi!
Pod ochroną prawa będące **bibułki i tutki** nieklejone
„LA COMETE“
znane dla swej **znakomitej** jakości są supełnie **nieszkodliwe.**
1000 tutek La Comete w rulonie zł. 1.20,
1 pud łko bibułek La Comete (60 książeczek) zł. 2 ct. 75. 1133
Zlecenia nad 6 zł. wysela się franko.
Wszelkie naśladownictwa będą sąd. ścigane.
Łaskawe zlecenia przyjmują
BRACIA ELSTER
Lwów, fabryka plac Gołuchowskich 2.
Składy: ul. Sykstuska 3, plac Kapitulny 3.

Pracownia rusznikarska
Szadkowski & Kopczyński
we Lwowie,
plac Bernardyński l. 1.
wyrabia broń myśliwską wszelkich systemów, jakoteż przerabia ze starych na najnowsze systemy. Zamówienia i reparacye tak w miejscu jak i z prowincyi wykonuje starannie i szybko.
Cenniki na żądanie franko. 118

HEMOROIDY 873
leczą się radykalnie przez użycie Pigułek i Maści Dr. Lebel w Paryżu 45 lat powodzenia. We Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wiewiórskiego; w Krakowie w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka

Alichenia
wypróbowany i niezawodny środek do wytępienia raz na zawsze grzyba domowego. ALICHENIA nietylko już rozwiniętego grzyba, ale również i jego zarodki niszczy i zabija, przeto stanowczo zapobiega i chroni budynki od dalszego możliwego pojawiania się tego niszczącego pasożyta. — ALICHENIA nie zawierając w składnikach swych żadnych jadowitych pierwiastków, jest dla ludzi najzupełniej nieszkodliwą, a nawet o tyle korzystną, że powietrze wyziewami grzyba w mieszkaniach zatrute, i niezliczoną ilość mikroskopijnych zarodników w sobie unoszące, najzupełniej oczyszcza i odświeża.
Kilogram 40 ct. Opakowanie oddzielnie

Jan Ihnatowicz
pierwsza krajowa fabryka chemiczno-kosmetyczna we Lwowie,
odszczególniona 10 medalami zasługi i 2ma listami pochwalnymi.
Sklepy własne:
we Lwowie: ul Kopernika l. 3,
ul. Halicka l. 11,
w Krakowie: Sukiennice l. 20 i
w Czerniowcach: Rynek l. 2.
879

Ostatni miesiąc. **Ostatni miesiąc.**
Losy z Inspruku po 50 ct.
Główna wygrana 50.000 zł.
Losy te polecają
A. Schellenberg, Kitz i Stoff, Jakób Stroh i Ch. M. Werfel.
1172

Winogrona fesławskie kuracyjne szczepu włoskiego
otrzymuje co dnia świeże i poleca
handel KAROLA BAŁŁABANA we Lwowie. 1078
Łaskawe zlecenia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą

Z dniem 25 sierpnia b. r. został otwarty przy ulicy Jagiellońskiej l. 8
Zakład przyrodniczy środków naukowych
tudzież
zbiorów i pojedyńczych szczególniejszych okazów trzech działów przyrody. 1147
Utrzymywać będzie w zapasie żywe: krajowe i zagraniczne ssaki, ptaki, rybki, płazy etc. tudzież wszelkie preparata i modele przyrodniczo-naukowe, przedmioty etnograficzne, wyroby wschodnie etc.
Przyjmuje wszelkie zamówienia w powyższym zakresie, jakoto: wypychanie ptaków i zwierząt, tudzież wyprawy szczególnych skór etc.
Połączony zarazem jest również wyłączny skład agencyjny i komisowy
surowców i wyrobów artystycznych marmurowych
z łomów Towarzystwa budowlanego „Union“ w Wiedniu.
Licząc na poparcie P. T. Publiczności polecam się łaskawym względom
F. M. Złotnicki.

Apteczki domowe przeciwcholeryczne
wedle przepisów i wskazówek
dr. O. Widmanna
c. k. radcy sanitarnego i prymaryusza szpitala powszechnego we Lwowie
zestawiła i utrzymuje na składzie
apteka pod Srebrnym Orłem



Zygmunta Ruckera
we Lwowie.
Apteczki te zawierają obok rozprawki dr. Widmanna wszelkie środki zapobiegawcze, jakoteż niezbędne do udzielania pierwszej pomocy lekarskiej chorym na cholerę osobom.
Cena apteczki wraz z opakowaniem 5 zł. a. w. 1045
Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.
Skład w Przemyślu w aptece Wład. Mańkowskiego.

Kantor wymiany
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:
4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę kraj. galic. koronową,
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,
które to papiery jakoteż i wszelkie renty austryackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**
Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a **już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś **zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrotem kosztów, które sam ponosi. 904

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.